

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Lotnik Hausner na „Romie“

ma jeszcze w lipcu wystartować ponownie do lotu przez Atlantyk

PARYŻ, 19, 7. — Nadeszły tu wiadomości z Nowego Jorku, że komitet wyłoniony z towarzyszy polonii amerykańskiej, który po nieudalnym locie Hausnera miał się zaopiekować polskim lotnikiem i udostępnić mu nabycie nowego aparatu transatlantyckiego, finalizuje kupno olbrzymiego samolotu amfibij w zakładach firmy „Bellanca“.

Samolot ten, niedawno ukończony, jest to raidowy, przystosowany do dalekich podróży, jednopłat o nazwie „Roma“. Początkowo firma chciała zatrzymać go dla celów reprezentacyjnych.

Jak podają depesze, pertraktacje są na dobrej drodze i w ciągu najbliższych dni należy się liczyć z kupnem tego samolotu. Hausner na wieść o pertraktacjach, wyjechał do Newarku, aby być obecnym przy zawieraniu transakcji, pragnie bowiem poczynić w samolocie odpowiednie przeróbki.

Dzienniki nowojorskie podają oświadczenie polskiego lotnika, który dziękując polonii amerykańskiej za ten wspaniały dar, zaznacza, że pomimo niesprzyjającej pogody, jaka obecnie panuje nad Atlantykiem, uda mu się znaleźć dzień, w którym będzie mógł wystartować do Warszawy. Jeśli nie stanie nic poważnego na przeszkodzie, start odbyłby się jeszcze w lipcu.

Do Paryża nadeszła dziś rano depesza od statków francuskich, pływających na oceanie, że pod 42 st. 21 min. szerokości północnej i 24 st. długości zachodniej do-

Strejk górników w Belgji

BRUKSELA, 19. 7. (PAT). Donoszą z Mons, że centralna organizacja górników zagłębia Boringa zdecydowała kontynuować strejk na znak solidarności z górnikiem zagłębia środkowego.

Ulgowe paszporty wydawane będą tylko na 8—14 dni

Z Warszawy donoszą: Zdarzają się wypadki, że osoby, otrzymujące bezpłatne lub ulgowe paszporty zagraniczne w specjalnie ściśle określonych wypadkach, wykorzystują następnie te paszporty w celach zupełnie innych, a więc takich, które gdyby były znane władzom przy ubieganiu się o paszport, spowodowałyby odmówienie wydania paszportu, lub wydanie go za opłatą normalną, a nie ulgową.

W związku z tym ministerstwo spraw wewnętrznych w specjalnym okólniku zaleciło wojewodom aby paszporty, wydane na wyjazd zagranicę w takich konkretnych

strzeżono szczątki samolotu Hausnera „Rose Maria“. Okrety francuskie otrzymały rozkaz wydobywania samolotu z wody.

Katastrofa kapitana Orlińskiego

Fatalne lądowanie pod Tomaszowem

Tomaszowski korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym w godzinach rannych wydarzyła się pod wsią Białocząw w pobliżu Tomaszowa katastrofa samolotowa, która na szczęście nie miała tragicznego zakończenia.

Aeroplanem, który uległ katastrofie, leciał, znany lotnik polskiego kapitan Bolesław Orliński. Gdy kpt. Orliński znalazł się na poważnej wysokości stwierdził w pewnym momencie z przerażeniem, że

Cholera w Chinach

WASZYNGTON, 19, 7. (PAT).

Według doniesień departamentu stanu w Szanghaju, Nankinie i Tien Tsinie zanotowano około 2000 wypadków cholery w tej liczbie 200 śmiertelnych. Między ofiarami cholery znajduje się 27 cudzoziemców.

Gospodarka w Żyrardowie

musi być jaknajprędzej zrewidowana przez czynniki rządowe

Z Warszawy donoszą: Zamarłe, zagłodzone miasto robotnicze, Żyrardów, z niepokojem patrzy na gospodarkę w zakładach

Żyrardowskich. Kiedyś na rozwoju tych zakładów zakwitł i rozwinął się Żyrardów, dziś załamanie się tej gospodarki doprowadziło miasto do skrajnej nędzy.

O tem, że źle się dzieje w zakładach Żyrardowskich — słychać od dawna. Nędza w Żyrardowie rodzi już fatalne nastroje i okropne stosunki.

Robotnicy, świadomi rzeczy, postanowili wysłać do Warszawy delegację, aby spowodowała ona zbadanie przez władze stosunków w zakładach Żyrardowskich.

Robotnicy wespół z przedstawicielami związku zawodowego „Praca Polska“ obchodzą właściwe urzędy, żądając, aby wpłynęły one na uzdrowienie stosunków w zakładach. Robotnicy żądają, aby obstalunki rządowe nie omijały Żyrardowa, żądając, aby 6-dniowy tydzień roboczy podzielili między dwie grupy pracowników, co dałoby możliwość zatrudnienia podwójnej ilości robotników, zabiegają też o uzyskanie rent starczych dla tych robotników, którzy przepracowali w fabryce po 30 i 40 lat, a obecnie znaleźli się na braku bez środków do życia.

motor odmawia posłuszeństwa. Po błyskawicznym zbadaniu przyczyny szwankowania maszyny kpt. Orliński ustalił, że w motorze samolotu jest poważny defekt, wobec czego postanowił momentalnie lądować.

Przy lądowaniu aeroplan został poważnie uszkodzony i całym ciężarem wrył się głęboko w ziemię. Kpt. Orliński, zmuszony do lądowania, wyszedł z katastrofy na szczęście bez szwanku.

Kpt. Orliński odleciał wzo-

raj rano z Warszawy wraz z kapitanem Bajaniem, aby reprezentować lotnictwo polskie na międzynarodowym meetingu lotniczym w Zurychu, rozpoczynającym się w dniu 22 b. m. Obraili trasę przez Kraków — Wiedeń — Udine — Mediolan — Zurych.

Kapitan Orliński leciał na płatowcu typu P. 8, kpt. Bajani zaś na P. 11. Obok lotników polskich w meetingu biorą udział szwajcarzy, francuzi, włosi i niemiecy.

Wydobycie „Prometeusza“

jest nieaktualne, ponieważ musiałoby kosztować około 10 milj. franków

PARYŻ, 19 lipca. (PAT) — Francuskie ministerstwo marynarki publikuje orzeczenie angielskiego inż. Cox w sprawie zatopionej łodzi podwodnej „Prometeusz“.

Cox, który, jak wiadomo, kierował pracami przy wydobywaniu zatopionych koło Scapa Flow okrętów niemieckich, stwierdza, iż wypadek „Prometeusza“ jest zupełnie odosobniony ze względu na niespotykane dotychczas w akcji ratunkowej warunki: wielka głębo-

kość, silne prądy, często wzburzone morze, słowem zespólnie wszystkich trudności, gdzie indziej spotykanych pojedynczo.

„Prometeusz“ spoczywa w głębokości około 75 mtr., w miejscu, gdzie morze prawie zawsze jest wzburzone oraz gdzie siła prądu wynosi 7 węzłów. Tylko nurkowie, świetnie wyspecjalizowani w pracach na wielkich głębokościach, mogliby się podjąć tego dzieła.

Na takiej głębokości nurkowie nie są w stanie wykonywać żadnej pracy ręcznej, jak n. p. cementowanie, uszczelnianie luk, przyśrubowanie ruchomych części etc. Mogą oni jedynie drogą telefoniczną kierować pracami, prowadzonymi przez robotników, pozostających na powierzchni, naprz. spuszczeniem materiałów wybuchowych, kosztów, służących do wyciągnięcia na powierzchnię danych przedmiotów etc. Wydobycie łodzi w całości przy pomocy zgęszczonego powietrza w tym wypadku nie może mieć zastosowania.

Inż. Cox zaznacza, że próby wydobywania statku nie byłyby racjonalne, gdyż prace trwałyby być może kilka lat, a koszt wynosiłby 8 do 10 milionów fr. Przytem należy uwzględnić możliwość nowych katastrof.

Dla poparcia swego twierdzenia, Cox przypomina, że angielska łódź podwodna „M 2“, nad-

wydobyciem której pracuje obecnie z ramienia admiralceji W. Brytanji, spoczywa na dnie kanału La Manche w głębokości 35 mtr., w miejscu, w którym siła prądu osiąga najwyżej 2 do 3 węzłów, a pomimo to nurkowie mogą pracować za ledwie 2 do 3 godzin dziennie. Praca nad zatopieniem otworów łodzi trwa już od 5 miesięcy, a jednak — pomimo o wiele pomyślniejszych warunków — termin zakończenia prac nie da się nawet przewidzieć.

Redukcja wydatków jest jedyną drogą do zrównoważenia budżetu

MARSYLJA, 19, 7. (PAT). Opublikowany został w tutejszej prasie list otwarty do premiera Herriota, podpisany przez prezesa marsylskiej izby handlowej. W liście tym izba nawołuje rząd do zaniechania podniesienia jakichkolwiek podatków, które musiałaby sparażać całkowicie życie gospodarstwa kraju. Izba handlowa widzi, jako jedyny środek zrównoważenia budżetu, redukcję wydatków, bez względu na ofiary indywidualne i ogólne, jakie musiałaby ponieść ta decyzja.

Wzmaga się wrzenie wśród pracowników miejskich stolicy

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wśród pracowników miejskich Warszawy w różnych instytucjach budzi się znowu wrzenie. W dniu wczorajszym w warsztatach tramwajowych przerwano pracę na kwadrans aby zademonstrować przeciwko obniżaniu premji.

Pracownicy rzeźni, gazowni i tramwajów złożyli wczoraj głównemu inspektorowi pracy memorjał przeciwko obniżaniu premji. W memorjale tym pracownicy domagają się ustalenia warunków płacy, która wciąż się zmienia.

Jednocześnie delegaci urzędników miejskich zwrócili się

do wiceprezydenta Borzęckiego o wypłatę zaległych poborów za czerwiec. Otrzymali oni obietnicę, że wypłata nastąpi na raty, gdyż zaciągnięta przez miasto pożyczka również wpływa ratami.

Tęcza o północy

Z Koła donoszą: Mieszkańcy wsi Sompolno niedawno Koła byli w nocy świadkami niezwykłego zjawiska.

Nad okolicą rozszalała się gwałtowna burza. Gdy burza przeszła koło północy na niebie zajaśniała wyraźna kolorowa tęcza.

Zjawisko trwało przez kilka minut i było dokładnie widziane.

Jak gdzieindziej ratują budżet

„Nie damy sanować finansów państwa kosztem biedaków i kalek”

Pierwsza sesja wybranego w maju parlamentu francuskiego zakończyła się. Trwała ona właściwie bardzo krótko; rozpoczęła się na początku czerwca, lecz niebawem uległa przerwom, spowodowanej

konferencją lozańską, która wymagała stałej obecności premiera oraz ministra finansów nad Lemanem. Teraz dopiero, na początku ubiegłego tygodnia, izba deputowanych zebrała się na plenarne posiedzenie, które trwało od poniedziałku po obiedzie do wtorku w południe — prawie bez przerwy!

Gabinet Herriot'a, którego był jeszcze dwa tygodnie temu wydawał się zagrożony, wyszedł z tej batalii zwycięsko. Niebezpieczeństwo szło mu, jak wiadomo, ze strony Lewicy. Socjaliści i lewe skrzydło radykałów pilotowane przez Daladiera (jest on ministrem robót publicznych w obecnym gabinecie) i Francois-Alberta (prezes klubu radykalnego w izbie), niezadowoleni ze zbyt umiarkowanej polityki zagranicznej i finansowo-budżetowej obecnego gabinetu, szykowało się do jego obalenia. Depeszo wano już z Paryża o gotowej ekipie Daladier — Blum — Collet — Bergery... Miała ona wająć miejsce rządu obecnego.

Nie doszło jednak do tego. W Lozannie Herriot'owi udało się odnieść w ostatnim stadium konferencji niezaprzeczalną sukces, a jeśli chodzi o politykę finansowo-budżetową jego rządu,

z której to strony groziło mu właśnie największe niebezpieczeństwo, to i tu udało się załagodzić sytuację.

Jak wiadomo, stan finansów PAŃSTWOWYCH Francji — mimo wielkiego bogactwa społeczeństwa — nie jest świetny... Budżet jest deficytowy. Niedobór wzrósł z 2 miliardów 422 milionów w r. 1930-31 do 4 miliardów 748 milionów w roku 1931-32, a w przyszłym roku — o ile do tego czasu nie przedsięwzięto energicznych środków zaradczych — wzrosłby do 6,5 miljarda... Rezerwy skarbowe spadły

z 20 miliardów w r. 1929-30 do 2 miliardów w styczniu 1932, a jednego miljarda 50 milionów w czerwcu tegoż roku... Należało więc działać energicznie i to jaknajprędzej.

Germain — Martin, minister skarbu rządu obecnego opracował wielki plan finansowy, którego celem było jaknajszysze usunięcie deficytu. W projekcie G. Martin'a znalazł się

jeden punkt, który wywołał wielkie niezadowolenie,

a nawet oburzenie, w szerokich warstwach demokratyzmu myśliczego społeczeństwa. Punktem tym były

obeście płac urzędników państwowych i rent inwalidzkich.

W sferach urzędniczych w partjach demokratycznych zarządziło. Rozległo się hasło:

„Nie damy sanować finansów państwa kosztem biedaków i kalek!”

Zmobilizowano wszystkie siły celem niedopuszczenia do redukcji uposażeń. W niedzielę ubiegłą na Place de la Concorde — naprzeciwko parlamentu — miało manifestować 100 tysięcy urzędników i b. kombatanów.

Okazało się to jednak zbyt niebezpiecznym. Obecny parlament francuski ma, na szczęście, większość demokratyczną. Nie dopuściła ona do krzywdy milionowych rzesz pracowników

państwowych, tego prawdziwego proletariatu umysłowego, którego kosztem sanuje się finanse wielu innych państw, gdzie rząd nie jest zmuszony liczyć się z tymi parzjasami — z parlamentem...

Komisja finansowa izby deputowanych

skreśliła z projektu rządowego punktu o redukcji uposażeń pracowników.

Rząd nie upierał się i rzekł się zamiaru

kroczenia po linii najmniejszego oporu,

jakim jest obcinanie płac. Musiały być znalezione inne sposoby łatania dziur w budżecie; i zostały znalezione...

Zamiast obcięcia pensji zredukowano o 5 proc. rzeczowe wydatki administracyjne.

Budżet wojskowy zredukowano o półtora miljarda franków.

Zrodził się nawet wniosek skasowania w roku bieżącym wielkich manewrów oraz ćwiczeń rezerwistów.

Wniosek ten został już nawet uchwalony przez komisję finansową izby, lecz na plenum nie uzyskał większości wskutek stanowczego oporu ze strony Herriot'a, który postawił przy tej sposobności kwestię zaufania.

A eby było, gdyby w obecnej izbie lewica nie miała większości? Odpowiedź na to pytanie znaleźć możemy w przemówieniu pana De Lasteyrie, b. ministra finansów w gabinecie bloku narodowego w r. 1922-24. P. de Lasteyrie domagał się w swojej mowie nietyl-

ko obcięcia płac, ale redukcji urzędników o 100 tysięcy, to znaczy wyrzucenia na bruk co najmniej 300 tysięcy osób,

skasowania dodatków za godziny nadliczbowe, no i wreszcie (si capisce...) „reformę” ubezpieczeń społecznych. Ach, jakże podobni są do siebie reakcyjniści wszystkich krajów...

Urzednicy innych państw wyciągną niewątpliwie należyte wnioski z tej zwycięskiej kampanii swoich francuskich kolegów (którzy „nie wstydzą się należeć do klasowej organizacji zawodowej, „Generalnej Konfederacji Pracy”), jaką przeprowadzili w obronie zagrożonego bytu materialnego R. W.

Na głupotę jest lekarstwo! Wspaniały sukces roentgenologii zaprzecza popularnemu przysłowiu

Wiedeń, w lipcu.

Stare przysłowie powiada: na głupotę niema lekarstwa.

Tymczasem okazuje się, że i na to wynaleziono środek.

Wynalazcą tego na pozór świetnego lekarstwa,

jest najpoważniejszy człowiek, dr. W. Wieser, dyrektor wiedeńskiego instytutu roentgenowskiego.

Zanim przedstawimy wprost sensacyjnie brzmiące wyniki badań dr. Wiesera, powiedzmy najpierw,

o jaką to głupotę chodzi.

O najcięższą formę głupoty, bo o upośledzenie umysłu trwałe i nieodwracalne, jakie spotykamy u osobników określonych w psychiatrii mianem imbecylów i idiotów.

Każdy z nas zna takich ludzi. Wystarczy tylko spojrzeć na ich twarze, by odczytać kalectwo ich duszy. Fizjognomja ich okazuje

tępotę, połączoną ze straszną brzydotą.

W zakresie intelektu stoją oni na poziomie dziecka. Lub nawet noworodka.

Nie umieją mówić, lub mówią bardzo mało, czasem nawet nie rozumieją zupełnie mowy ludzkiej.

Wszystkie funkcje psychiczne stoją na tym samym poziomie, t. zn. niema ich prawie wcale.

Również i fizycznie są upośledzeni. Nigdy nie dochodzą do rozwoju plecowego,

wzrost ciała i proporcje odpowiadają rozwojowi dziecka. Są to

niezwykle dzieci osób dotkniętych epilepsją,

dzieci alkoholików, oraz dzieci dotknięte zaburzeniami rozwojowymi. Przejście w dzieciństwie zapalenia opon mózgowych i zapalenia samego mózgu daje również w pewnym procencie takie

zahamowanie rozwoju.

Dzieci upośledzone umysłowo są balastem dla społeczeństwa, z którym niewiadomo co zrobić. Są absolutnie

niezdolne do życia.

W państwach kulturalnych tworzy się dla nich specjalne zakłady opiekuńcze,

gdzie wyszkoleni nauczyciele starają się wyrzesać choć coś nie coś z nieszczęśliwych mózgów. Niestety, wszystkie te środki zawodzą. Nie można żądać cudów od ludzi i wychowawców.

Dopiero

prawdziwy przypadek, który się zdarzył w wiedeńskim zakładzie opiekuńczym rozwiązał w cudowny sposób problem opieki nad dziećmi upośledzonymi umysłowo i otworzył

możliwość zupełnego usunięcia wady ich mózgu,

bez względu na przyczynę, która tę wadę powoduje.

Stało się to mianowicie przy okazji wykonywania dla celów naukowych

zdjęć roentgenologicznych cząstek młodych imbecylów i idiotów z tego zakładu.

Celem wykonania dobrej fotografii dr. Wieser kilkakrotnie prześwietlał mózg promieniami Roentgena.

Jekież było jego zdziwienie, gdy po kilku dniach zgłosił się do niego kierownik zakładu opiekuńczego z zapytaniem, co on takiego robi dzieciom,

gdyż wszystkie te, które były u niego, okazują ni stąd ni zowąd

wielkie postępy w nauce. Nawet najbardziej tępe dzieci zmieniają się gruntownie, zaczynają mówić i rozumieć, stają się dostępne dla wychowawców, mogą skupić uwagę, słowem widać jakby

budzącą się w nich duszę.

Dr. Wieser wzruszył ramionami, bo nie mógł nie odpowiedzieć. Mimo, że roentgenologia liczy sobie już 40 lat, nie słyszano jeszcze nigdy o podob-

nym wypadku. Postanowił jednak zbadać tę kwestję bliżej.

Wybrał kilkoro najbardziej upośledzonych dzieci i zaczął na chwilkę trafiać stosować naświetlania mózgu Roentgenem. Równocześnie obserwował bacznie owe dzieci. Ważył je, mierzyl, robił fotografie i badał psychologicznie.

Rezultaty nie dały na siebie długo czekać. Dzieci zaczęły się poprostu w oczach zmieniać. Nietylko psychicznie okazywały szalone postępy, lecz również zmieniły się ich wyraz twarzy, zaczęły

rosnąć i rozwijać się w takim tempie, że w przeciągu miesiąca nie można było dosłownie ich poznać. Z karzełków o zwierzęcym wyrazie twarzy powstały dzieci miłe, chętne, inteligentne. W niektórych wypadkach można je było, po pewnym czasie, oddać do normalnej szkoły. Przeglądając opisy zachowania się i postępów młodych pacjentów oraz ich fotografie, wykonywane co pewien czas w czasie kuracji dr. Wiesera, nie można wyjść z podziwu, jakim dziwnym metamorfozom ulegają leczone przez niego dzieci. Jest rzeczą zastanawiającą, że bez względu na przyczynę upośledzenia umysłu, zawsze zdołano osiągnąć taki sam, zdumiewający efekt. Być może, że energia zawarta w promieniach Roentgena, pobudza system nerwowy do rozwoju. Napewno jednak nie wie my, na czym polega to dobroczynne działanie naświetleń roentgenowskich. Sam dr. Wieser uważa to za niedającą się wytłumaczyć zagadkę. Im dziecko jest młodsze i im prędzej po wystąpieniu zahamowania rozwoju umysłowego, poddajemy je kuracji roentgenowskiej, tem szybciej i pewniej występuje poprawa. W wielu wypadkach daje się nawet osiągnąć

zupełne wyleczenie.

Należy jednak zaznaczyć, że naświetlania Roentgenem

nie mogą zastąpić dziecku nauki ani wychowania,

czynią tylko system nerwowy podatnym do kształcenia. Dlatego też

u normalnych dzieci, naświetlania takie nie dawały nigdy żadnych wyników.

Nie trzeba chyba nikomu udowadniać, że wykrycie tej niezrozumiałej jeszcze, lecz esdownej w skutkach metody leczenia ograniczenia umysłu jest jeszcze jednym

wspaniałym sukcesem roentgenologii,

tem większym, że rozwiązuje palące zagadnienie opieki nad dziećmi upośledzonymi.

A. R.

Już dziś zapowiadamy serje najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukażą na ekranie dźwiękowego kina

„CAPITOL”

Express Szanghaju

Marlena Dietrich, Clive Brook, Anna May Wong, Reżyserja STERNBERGA

Godzina z Tobą

JANETTE MAC DONALD MAURICE CHEVALIER Reżyserja E. LUBICZA

Kochanka z Tahiti

CONHITA MONTENEGRO LESLIE HOWARD Reżyserja S. VAN DYKE'A

Niewinna Grzesznica

JEAN CRAWFORD CLARK GABLE Reżyserja H. Beaumonta

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

SPLENDID Początek o 6.
Tragedja na Mont Blanc
Ceny miejsc na I seans 80 gr.,
zł. 1.— i 1.35, na następnym seansie zł. 1.—, 1.35 i 1.60.

Austrja chce płacić 5—20 milionów rocznie

WIEDEŃ, 19. 7. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że wczoraj rozpoczęły się ponownie rokowania między rządem austriackim a wierzycielami zagranicznymi Austriackiego Zakładu Kredytowego.

Imieniem rządu austriackiego prowadzi rokowania minister ds. światy, dr. Rintelen. Wierzycieli zagranicznych reprezentuje delegat angielski Kindersley. Rokowania odbywają się w Austrii.

Podstawą rokowań jest oferta rządu austriackiego, wedle której gotów jest on w pierwszych 10 latach płacić rocznie 5 milionów szylingów, w następnych zaś 20 latach po 20 miliony szylingów rocznie.

Monopol solny

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W końcu czerwca ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu dyrekcji monopolu solnego. Dyrekcja ta została utworzona przez połączenie dyrekcji salin, która należała do min. przemysłu i handlu, i biura zakupu soli, które należało do min. skarbu.

Wczoraj został mianowany dyrektorem nowego monopolu w osobie inż. Marjana Mickiewicza, ostatnio komisarza rządu w „Pepege” poprzednio dyrektora firmy „Elibor”.

Walki w Niemczech trwają

Prusy otrzymają albo komisarza, albo stan wyjątkowy

Marka w szybkim tempie traci pokrycie

Zabici i ranni w starciach na ulicach miast

BERLIN, 19 lipca. (Pat.) — Nim ogłoszono zakaz demonstracji, zanotowano szereg dalszych zająć o krwawym przebiegu.

W miejscowości Gros-Rosen, pod Strzyglowem na Śląsku nie mieckim, doszło wczoraj do krwawego starcia między hitlerowcami a członkami „Żelaznego frontu”. Jeden hitlerowiec został zabity, 3 osoby zaś odniosły ciężkie rany. Ponadto jest kilka osób lżej rannych.

W Euskirchen doszło do bójki między hitlerowcami i komunistami. Policja aresztowała 10 komunistów, konfiskując większe zapasy broni. Ponadto, po pogrzebie dwóch ofiar zaburzeń bezrobotnych pod Hanau,

uczestnicy konduktu żałobnego zaatakowali dom jednego z żandarmów, który w odpowiedzi dał kilka strzałów, zabijając 2 robotników i raniąc ciężko kilku innych.

W godzinach wieczornych, mimo ogłoszenia zakazu demonstracji, usiłowano w różnych dzielnicach Berlina urządzić zgromadzenia pod gołym niebem. Policja kilkakrotnie interwenjowała, rozpraszając manifestantów przy pomocy pałek gumowych. Kilku opornych aresztowano.

W Kolonii podczas bójki jeden robotnik został zabity, kilku ciężko rannych.

W Buor Erle socjaliści zabili jednego członka Reichsbanneru. Na zgromadzeniu „Żelaznego Frontu” w Elberfeld hitlerowcy dokonali napadu rzucając na salę bomby izawiające. In-

terwenjowała policja aresztując sprawców.

W Zabrze doszło do krwawych starć między hitlerowcami a członkami frontu antyfaszystowskiego. Hitlerowcy usiłowali zderzyć plakaty.

W Szczecinie policja poddała rewizji samochód ciężarowy, którym jechał hitlerowski oddział szturmowy. W samochodzie znaleziono znaczną ilość broni. Aresztowano wszystkich jadących w liczbie 22. W Berlinie kilkakrotnie dochodziło w ciągu dnia do starć między hitlerowcami a radykalnymi ugrupowaniami.

Dzień tryumfu, lub zagłady Demonstracja komunistów w Lipsku

LIPSK, 19 lipca. (Pat.) — W Lipsku demonstrowało w niedzielę pod hasłem walki z faszyzmem około 60.000 komunistów. Pochód przeszedł również koło konsulatu polskiego, przed którym wznoszono wrogie okrzyki.

Do zebranych na „Messplatzu” tłumów przemówił przywódca komunistów saskich, atakując przede wszystkim rząd v. Papena oraz narodowych socjalistów, którym proletariąt niemiecki wypowiada walkę bezwzględna. Dzień 31 lipca — oświadczył jeden z mówców — będzie dniem czerwonego tryumfu, albo naszej zagłady. Zwyciężyć musimy.

Manifestacja miała przebieg względnie spokojny. Do drobniejszych starć doszło jedynie na przedmieściu.

„PRACA”, Wólczajska 21
Kursy zawodowe żeńskie
Przyjmuje się zapisy na nowo-
otworzony kurs

Gorseciarstwa

z nauczaniem kroju pod kierownictwem dyplomowanej instruktorki.
Sekretariat czynny od 9—1 i od 4—6

W środy, czwartki i piątki obowiązuje zakaz pochodów demonstracyjnych.

Pacyfikacja Prus

Rząd czeka na rezultaty zarządzeń

BERLIN, 19. 7. (PAT). Centrowa „Germanja” w wydaniu na środek, powołując się na źródła miarodajne, donosi, że rząd Prus postanowił definitywnie powołać komisarza dla Prus. Na jutrzejszej konferencji kanclerz Papen ma zakomunikować pruskim ministrom odnośną uchwałę. Kanclerz Papen zwrócił się do rządu pruskiego z wezwaniem, ażeby podali się dobrowolnie do dymisji ustępując miejsca komisarzowi rządu Rzeszy na którego ma być desygnowany kanclerz Papen.

W razie sprzeciwu ze strony rządu pruskiego projektowane ma być przez rząd Rzeszy ogłoszenie stanu wyjątkowego dla Prus. W ten sposób cała władza wykonawcza na obszarze Prus przeszłaby automatycznie na rząd Rzeszy.

Biuro Conti komunikuje ze strony pruskiej projektowane ma być przez rząd Rzeszy ogłoszenie stanu wyjątkowego dla Prus. W ten sposób cała władza wykonawcza na obszarze Prus przeszłaby automatycznie na rząd Rzeszy.

Biuro Conti komunikuje ze strony pruskiej projektowane ma być przez rząd Rzeszy ogłoszenie stanu wyjątkowego dla Prus. W ten sposób cała władza wykonawcza na obszarze Prus przeszłaby automatycznie na rząd Rzeszy.

Listy wyborcze

BERLIN, 19. 7. (PAT). Komisja wyborcza na obszar Rzeszy zatwierdziła dziś 21 z pośród przewidywanych 27 list państwowych wyborczych. Wśród głównych należy wymienić: socjal-demokraci — 1, narodowi - socjaliści — 2, komuniści — 3, niemiecko-narodowi — 5, centrum — 4, bawarska partia ludowa — 9, Landbund — 14, mniejszości — 21.

Odplyw zlofa z Banku Rzeszy

BERLIN, 19. 7. (PAT). Sprawozdanie Banku Rzeszy na 15 lipca wykazuje znaczny odpływ środków pokrycia na łączną sumę 53,3 milj. mk.; z tego zlofa na 52 milj. marek. Mimo równoczesnego skurczenia się obiegu o 80,3 milj. mk., stopa pokrycia spadła z 24,4 procent na 23,5 procent.

Odpływ zlofa tłumaczy się przede wszystkim spłatą 10-procentowej raty 125 milionowego kredytu dolarowego. Portfel wekslowy zmniejszył się o 169,7 milj., lombardowy zaś zwiększył się o 41,9 milionów.

nadal nierozwiązanym węzłem rumuńskiej polityki zagranicznej. Przytem zarzuca się dyplomacji polskiej przesadny strach przed hitlerowskimi Niemcami, który spowodował tę przedkąd decyzję załatwienia się ze wschodnim sąsiadem dla pozostawienia sobie wolnej ręki na zachodzie.

Nieprzerwany łańcuch oszustw

wiązał gigantyczne interesy króla zapalczanego

SZTOKHOLM, 19 lipca. — Dochodzenia policji w sprawie afery Kreugera wydoły na światło dzienne charakterystyczne metody jego postępowania. Okazało się przede wszystkim, że

Kreuger sfalszował zaświadczenie depozytowe na 1.180.850 akcji włoskiego towarzystwa, Fabriche Riunite di Fiammiferi z podpisem włoskiego ministra Boselli.

Sledztwo w Continental Investment wykazało, że już pierwszy bilans tego towarzystwa w roku 1923 został sfalszowany.

W czerwcu 1926 roku Continental Investment postawiło do dyspozycji p. Henborgowi w Brukseli 5 milionów franków na zakup belgijskich, a pp. de la Perriere i Pansinet na zakup włoskich fabryk. Ponieważ zrazu nie było rzeczą możliwą zakupić akcje włoskich Fabriche Riunite di Fiammiferi Kreuger wydał polecenie zakupu najpierw mniejszych fabryk na nazwiska tych panów. Przy końcu roku 1926 wydano na to 36,40 milionów franków.

Z początkiem roku 1926 dyr. Cederschiöld został wysłany do Rzymu, aby zaofiarować rządowi włoskiemu pożyczkę w wysokości 40—50 milionów dolarów.

Rokowania nie dały jednak wyniku. Wysłannik Kreugera dowiedział się równocześnie, że rząd włoski nie zamierza zmieniać swej umowy z fabrykami włoskimi. Mimo to zakupiono 113.165 akcji F. R. F.

W czasie przesłuchania dyr. Littorin zeznał, że poraz pierwszy usłyszał nazwę Continental Investment w jesieni 1923 roku

w związku z założeniem International Match Corporation. — Kreuger mianowicie dał znać z Ameryki, że towarzystwo to ma objąć część akcji I. M. C. — Później Littorin

został wybrany do zarządu Continental Investment, nie wie jednak dokładnie kiedy i czy w ogóle go o tem zawiadomiono.

Sądzi on, iż Kreuger mu oświadczył, że towarzystwo służy do ukrywania wielkich zysków. Zebrani zarządu nie było. Kreuger zwykle po powrocie ze swych podróży opowiadał kilka szczegółów o zawartych transakcjach. Protokoły były często antydatowane. O interesach włoskich Littorin prawie nic nie wie.

Miał on zwyczaj podpisywać przedkładane mu protokoły bez czytania.

Zarówno on jak i dyr. Jung

nie wiedzą o polskich kontraktach.

Również i doradca prawny, adwokat Engellau, zeznał w czasie sledztwa, że podpisywał na ślepo wszystko, co mu przedkładał Kreuger.

Miał on wrażenie, że Kreuger nie życzył sobie, aby ktokolwiek stojący z zewnątrz miał cokolwiek wiedzieć o tajemnicach koncernu. Radca prawny koncernu Kreugera uważał się zatem za osobę postronną.

Podobnie czynili wszyscy dyrektorzy.

Jedynym „wtajemniczonym” był sam Kreuger. Nikt nie odważał się mu przeciwstawić.

Uważano go za nieomylnego. Jeśli któryś z nich postawił jakieś pytanie, otrzymywał wyrażną odprawę.

Niezadowoleni sojusznicy

Polsko-rumuński konflikt na tle paktu o nieagresji

Pod tym tytułem donosi korespondent „Berliner Tageblattu” z Bukaresztu: Zamierzenia Polski podpisania polsko-rosyjskiego paktu o nieagresji, z pominięciem równoczesnego podpisania takiegoż paktu rumuńsko-rosyjskiego, wywołały w kołach polityki rumuńskiej oburzenie i gorycz. Z kół tych padają oskarżenia pod adresem na rodu polskiego i marszałka Piłsudskiego Mówi się nawet o „złamaniu świętego przymierza”, oraz o „zdradzie sprzymierzeńca”. Zdaje się, że oburzenie to, które też spowodowało poważną interwencję w Warszawie, u marszałka Piłsudskiego, odniosło pewne wrażenie w kołach rządowych.

Jak wiadomo w tych dniach wszczął z Litwinem rokowania

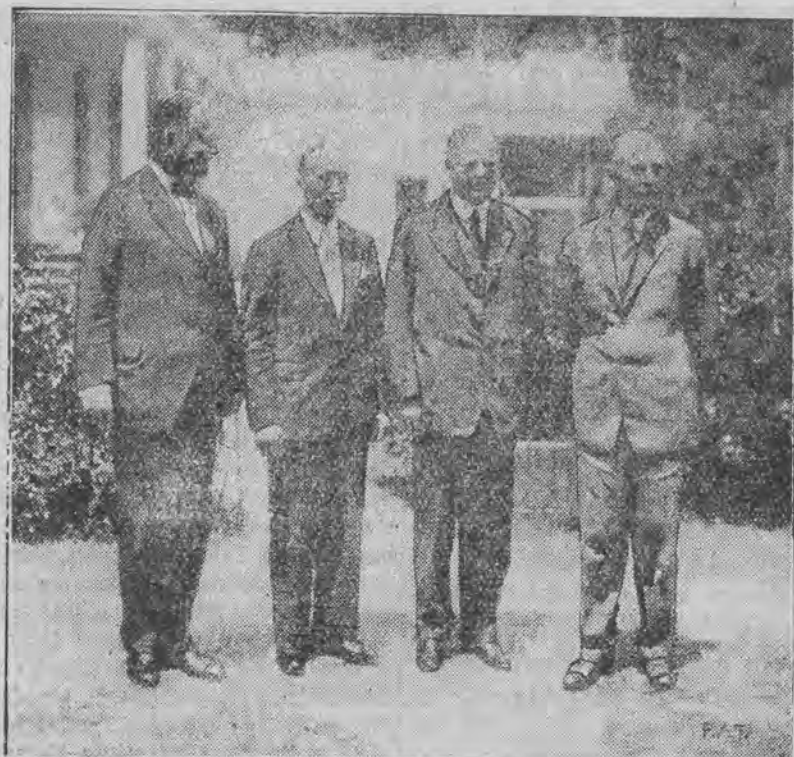
w Genewie pierwszy delegat Rumunii do ligi narodów Titulescu, o zawarcie rumuńsko - rosyjskiego paktu o nieagresji pod warunkiem że Moskwa okaże się równocześnie skłonna podpisać akt uznający raz na zawsze aneksję Bessarabji na rzecz Rumunii.

Aczkolwiek pertraktacje te są jednak wysoce nieprawdopodobne, by Moskwa okazała się skłonna temu żądaniu Rumunii zadość uczynić. Mimo to, jak ostatnie wiadomości z Genewy głoszą, do ostatecznego zerwania rumuńsko-rosyjskich rokowań nie doszło. Istnieje nadzieja znalezienia takiego rozwiązania, któreby umożliwiło podpisanie przez Polskę paktu o nieagresji z Rosją z pominięciem Rumunii, jednakowoż przy utrzyma-

niu istniejącego między Polską a Rumunją sojuszu. Jest mianowicie do pomyślenia wyjście w tym sensie, że Rumunja nie zawrze paktu o nieagresji z Rosją, natomiast zostanie odnowiony akt zawarty w roku 1929 przez Litwinowa z Polską i Rumunją, głoszący że wojna pomiędzy państwami aktem tym objęta „stoi poza prawem”, eżem Rumunja będzie mogła załatwić swą troskę znalezienia się pewnego dnia zaskoczona przez Rosję o zwrot Bessarabji.

Prasa rumuńska stara się uspokoić swych czytelników zaznaczając kategorycznie, że bez jasnego i zdecydowanego uznania przez Rosję Bessarabji za kraj rumuński, o żadnym akcie mowy być nie może i problem ten pozostaje

DZIEN W ILUSTRACJI



HAUSNER U HOOVERA

Bohaterski lotnik polsko - amerykański Hausner, który po zakończonej katastrofą próbie przelotu nad Atlantykiem, powrócił niedawno do Ameryki, przyjęty był przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera.

Na zdjęciu naszym stoją od strony lewej do prawej: senator Kean, lotnik Hausner, prezydent Stanów Hoover i ambasador R. P. Tytus Filipowicz.



WIELKOLUD W STOLICY.

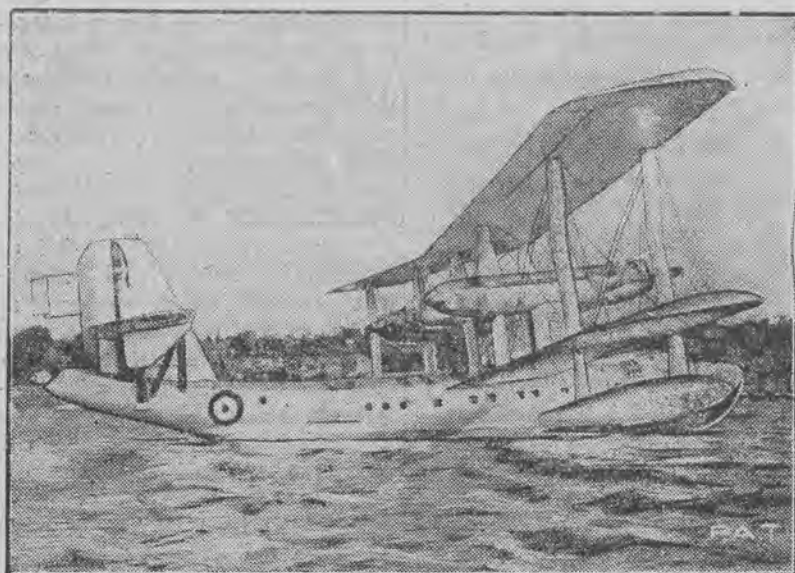
Wielką sensację budzi od kilku dni w Warszawie spacerujący po ulicach miasta na wysokich szcudłach „wielkolud”. Stanowi on pomyslową reklamę jednej z firm warszawskich.

Zdjęcie nasze przedstawia „wielkoluda” na Krakowskim Przedmieściu w czasie spaceru.



OGNIE BENGALSKIE NISZCZA SKŁAD.

W składzie fabrycznym pewnej firmy, produkującej rozmaite ogniwo bengalskie, nastąpiła eksplozja, która zniszczyła doszczętnie dwupiętrowy budynek i podczas której zginął kierownik składnicy.



NAJWIĘKSZY HYDROPLAN WOJSKOWY NA ŚWIECIE.

Armia angielska posiada największy na świecie hydroplan. Hydroplan ten zbudowany został w Rochester. Rozpiętość jego skrzydeł wynosi 125 stóp, motory posiadają siłę łączną 5580 KW. Hydroplan ten służyć ma do rzucania bomb.



NOWY PREZES ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

Ważny zjazd delegatów Zw. strzeleckiego, który w ubiegłą niedzielę obradował w Warszawie, obrął prezesem zarządu głównego Związku strzeleckiego mec. Franciszka Paschalskiego.

Na zdjęciu naszym podajemy podobiznę nowego prezesa Związku strzeleckiego.

Rekord mikroskopijnego pisma

Rekord mikroskopijnego pisma ustanowił zecer ze Szpandowy, J. Harloff. Nie posługując się szklami, wypisał on na zwykłego formatu pocztówce 10,111 słów w ciągu 17 godzin. Dotychczas rekord w tej dziedzinie zdobył pewien hiszpan, J. Alvarez, który wypisał na pocztówce 9,000 słów.

Nagroda Nobla

w tym roku wynosić będą 171,752,70 koron, wobec 173,205,26 koron w r. ub.



Z NAD MORZA POLSKIEGO

Na ilustracji naszej podajemy widok jednego z najstarszych domów w Pucku. Miasto to było ongiś główną kwaterą wojennej floty Rzplitej polskiej, stworzonej przez króla Władysława IV.



REWJA STROJÓW LUDOWYCH

z całych Niemiec odbyła się w tych dniach w Zoppotach z udziałem 400 przedstawicieli poszczególnych prowincji.



WALKI Z GÓRNIKAMI

Od kilku dni strejkują górnicy zatrudnieni w belgijskich kopalniach węgla. Na tle strejku dochodzi ustawicznie do krwawych starć z policją i z oddziałami wojska, wysłanymi do okręgów górniczych celem utrzymania porządku.

Na zdjęciu naszym widzimy oddział piechoty belgijskiej w pozycji bojowej na ulicach miasteczka górniczego Charleroi.

**Kto szanuje wzrok
nosi ciemne okulary**

z firmy **SZYMON URBACH** sp. z o. o.
Piotrkowska 33, tel. 222-23.

Wyuczasy a zdrowie i uroda

Martwota monotoni codzienności, bezbarwne życie bez wrażeń warunkują przedwczesne starzenie się u większości kobiet, zajętych w gospodarstwie miejskim lub wiejskim, u urzędników, a szczególnie — nauczycielek. Praca ta nie bywa należycie przez mężczyzn doceniana, a konieczność wytechnienia nie uwzględniana. Komu zaś dane jest wybrnąć z ospałego środowiska, niech okres wyuczasy poświęci w całej pełni zdrowiu i urodzie. Wystrzegać się wysiłków fizycznych, przesady w kąpielach słonecznych, a w odżywianiu przeważać winny: mleko, jaja, jarzyna i owoce. Twarz myć wyłącznie gorącą wodą, przed słońcem chronić roślinnym pudrem egzotycznym Dra Lustra. Opalając twarz, nieodrowne jest powleczenie jej sportowym kremem „Ultrasol“, który i w dniach pochmurnych odda wybitne usługi. Nie zapomnieć o częstym myciu głowy Szampoonem Dra Lustra, tudzież o proszku marmurowym „Miraculum“ do mycia tłustej cery, ponieważ w obu wypadkach mydło działa zgubnie.

Dr. Z. B.

Zamach rewolwerowy na dr. Luthera

Sensacyjny proces przed sądem berlińskim

W dniu 9 kwietnia o godz. 9 wieczór, na dworcu poczdamskim zostały oddane przez dwóch mężczyzn strzały do prezesa banku Rzeszy, dr. Luthera, podczas gdy ten zamierzał się udać do Bazyliki, celem odbycia konferencji z przedstawicielami Banku wyplat międzynarodowych. Dr. Luther został lekko zraniony w ramię. Sprawcami strzałów byli: b. adwokat dr. Max Roosen oraz ekonomista Werner Kertscher. Obydwaj stają przed sądem karnym w Berlinie.

Obydwaj oskarżeni określają się jako rzeczoznawcy i politycy walutowi, twierdząc, że napad miał być demonstracją przeciwko posunięciom dr. Luthera.

Na krótko przed zaarrestowaniem napisał dr. Roosen list, w którym się sam oskarża. Piszę on:

My, dr. Max Roosen, Hamburg, Alsterglaci 10, i Werner Kertscher z Turynji, podajemy niniejszym do wiadomości policji, że w dniu 9 kwietnia 1932 roku, wieczorem o godzinie 8,50 na peronie A. oddaliśmy strzały do prezesa banku Rzeszy, dr. Luthera. Porządnemu sędziemu oraz narodowi

niemieckiemu, którego wołę ten reprezentuje, zdamy z tego czynu sprawę. Życzymy sobie predkiego i jawnego postępowania sądowego. Podpisali dr. Max Roosen wraz z Wernerem Kertscherem.

Zamachowcy chcą zatem przez proces zmanifestować swe polityczne idee; ich obrońcy dla wykazania fałszywej polityki finansowej dr. Luthera powołali w charakterze biegłego na sprawę opolskie-

go radcę, który już w tej kwestji niejednokrotnie występował na łamach prasy.

Podczas gdy oskarżony Kertscher jest jeszcze zgoła młodym człowiekiem, liczy bowiem 34 lata, dr. Roosen moralny inspirator zamachu jest człowiekiem 60-letnim. Wysoki ten i chudy mężczyzna ma za sobą już bogate doświadczenie życiowe. Przez szereg lat zajmował on luksusowe mieszkanie w centrum Berlina, przegrzewając w jednym z najelegantszych klubów berlińskich bajątki sumy w karty. Posiada nienaganne manjery, oraz sposób obejścia wielkiego pana. Projekty jego są jednak pozbawione wszelkich przesłanek naukowych. Zajmował się kiedyś urządzeniem klubów gry i pragnął nie mi uszczęśliwić wszystkie kąpieliska niemieckie. Swoje reformy finansowe pragnął on lansować za pośrednictwem partji narodowych socjalistów, której był członkiem narówni z Kertscherem. Ale ponieważ reformy proponowane przez niego wydawały się partji mało realne, przeto zignorowani przez partję postanowili na własną rękę zająć się ich lansowaniem.

Bratanek gen. Ludendorffa w pensjonacie zakopiańskim

W Zakopanem zatrzymał się nie dawno na jeden dzień hr. Ludendorff, bratanek gen. Ludendorffa; odbył on wycieczkę motocyklową z Niemiec do Czechosłowacji.

Na drodze czeskiej w kierunku do Zakopanego, zepsuła mu się maszyna.

Hr. L. zamieszkał w pensjonacie, poczem po dokonaniu naprawy motocyklu, ruszył w powrotną drogę do Niemiec.

Przed kilku dniami właścicielka pensjonatu otrzymała list od przygodnego gościa, w którym ten, dziękując za gościnę, podnosi z uznaniem gościnność Polaków i pisze: „W Polsce można żyć, jeżeli za kilka złotych można przebyć dzień w takiej miejscowości, jak Zakopane. W Niemczech wynaloby to daleko drożej!...”

Powódzie w Toskanji

RZYM, 19, 7. (PAT). Groźne wylewy rzek spowodowały poważne straty w zbiorach, zwłaszcza w Toskanji środkowej.

W okolicach Pizy kilka wzebranych potoków wylało, przerywając dwie linie kolejowe.

Sławni pisarze na hitlerowskim indeksie

Zaczyna się znowu od „Rotmordu ueber Deutschland“, „kończy się na wojnie przeciwko teatrowi, który był tak śmiały, że wystawiał na swoich deskach rzeczy szeregu wybitnych pisarzy.

A zatem — precz — woła „Voelkischer Beobachter“ ze sceny niemieckiej. Z kim? I na stepują te nazwiska:

Rudolf Bernauer, Emil Ludwig, Ljon Feuchtwanger, Bruno Frank, Iwan Goll, Hugo von Hofmannsthal, Walter Hasenclever, Franciszek Molnar, Ernst Toller, Franciszek Werfel, Frank Wedekind, Stefan Zweig.

a dalej: Galsworthy, Nicodemi, O'Neil, Pirandello, Raynal, Rosso di San Secondo, Rostand, Shaw, Strindberg, Hauptmann, Klabund.

Brawo Hitler!

PRZEZORNY SZKOT.

Mc Pherson goli się u fryzjera. Fryzjer próbuje nawiązać z nim pogawędkę. Mc. Pherson milczy, jak zakłęty. Wreszcie fryzjer pyta się o powód milczenia. Mc. Pherson milcząc wskazuje ręką na tabliczkę obok telefonu, na której widnieje napis:

„Za każdą rozmowę należy uiścić opłatę”.

Magistrat pośrednikiem małżeńskim

Niebezpieczeństwa grożące miastu z tego „resortu“

Magistrat stolicy Japonji, Tokio powziął zamiar założenia miejskiego biura pośrednictwa małżeństw. Ojcowie miasta obliczyli już nawet, iż do biura napływać będzie

corocznie około 2,000 zgłoszeń, zaś dzięki „pracy urzędników miejskich“ dojdzie do skutku około 300 małżeństw. Jak na milionowe miasto nie jest to cyfra imponująca i nasuwa się pytanie, czy warto stworzyć nowy urząd dla tak mizeryjnych rezultatów.

Innego jednak zdania jest magistrat tokijski, który decyzję już powziął i głowi się teraz nad inną stroną tego zagadnienia. Zadał on sobie bowiem pytanie, czy skojarzone za pośrednictwem biura miejskiego małżeństwa nie wpadną czasem na pomysł, w razie złego pożycia, wystąpienia przed sąd z żądaniem odszkodowania od miasta za złe pośrednictwo. Groźbie tej ma zapobiec klauzula w kontrakcie ślubnym, mówiąca o zrzeczeniu się zgóry wszelkich pretensji do miasta w razie zawarcia małżeństwa.



W INDJACH.

Szlifierz: Może naostrzyć pańskie gwoździe, panie faki-rze?

Irlandja bojkotuje Anglię

i zakupuje węgiel w Niemczech

LONDYN, 19, 7. (PAT). „Daily Herald“ ogłasza wiadomość o bojkocie węglowym angielskich kopalń węgla, planowanym przez rząd irlandzki. Urzędnik irlandzki, Mac Laughlin, udał się do Niemiec z zamiarem przeprowadzenia rokowań z kopalniami węgla w zagłę-

biu Ruhry. Jedna z irlandzkich firm węglowych zakupiła już podobno 10,000 tonn niemieckiego węgla. Wśród właścicieli kopalń angielskich w południowej Walji wiadomość o realizacji bojkotu węglowego przez Irlandję wywołała duże wrażenie.

18.000.000 amerykańków

powinno być skastrowanych

Duże wrażenie obudziło ogłoszenie pod adresem władz Stanów Zjednoczonych memorjału amerykańskiego towarzystwa eugenicznego (Human Betterment Foundation), w którym związek ten domaga się poddaniu kastracji 18 mil. obywateli.

Wedle obliczenia tego towarzystwa 6 milionów amerykańków, to niebezpiecznie obłąkani, wymagający umieszczenia w zakładach. Drugie sześć milionów, to psychopaci, cierpiący na wybitne zбочzenia. Wreszcie sześć milionów, to indywiduala cierpiące na niedorozwój umysłowy, ludzie mało wartościowi.

Upośledzone te osobniki rozmnażają się bardzo silnie, gdy tymczasem rodziny złożone z osobników zdrowych mają bardzo mało dzieci. Grozi więc Ameryce w niedługim czasie degeneracja, jeżeli się tych normalnych ludzi nie podda sterylizacji.

Dotychczasowe doświadczenia na tem palu dały bardzo dobre wyniki. Ustawa o sterylizacji obowiązuje bowiem od kilku lat w Kalifornji. W stanie tym wykastrowano 6,000 psychopatów, którzy mimo to prowadzą przykładowe życie rodzinne i oddają się skutecznie swym normalnym zajęciom.

GRAND-KINO

Dziś premjera!

Przebojowy film wystawy, emocji, przygód i wrażeń

Ludzie na Posterunku

Fascynujący dramat pełen przepięknych przeżyć miłosnych i porywających momentów. Świat rozkoszy! Treść pełna sensacji i polotu.

W rolach głównych: czarujący amant, ulubieniec kobiet

EDMUND LOVE

oraz uroczą, przemila

MAC CLARK

Nieśmiertelny czar miłości!

Z zapartym tchem od początku do końca ogląda się ten film.

Nad program tygodnik Foxa i aktualności krajowe.

Początek o g. 4.30, w soboty, niedziele i święta od 12 do 3

50 gr. i zł. 1.-

ostatni seans o g. 10.15

Sala chłodzona.

Aparatura „Western Electric“.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Łodzianka p. Marja Lederówna ukończyła uniwersytet w Strasburgu z tytułem doktora farmacji.

* * *

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie wicewojewoda łódzki o. Antoni Potocki.

* * *

Z dniem dzisiejszym rozpoczął urlop wypoczynkowy komendant policji m. Łodzi podinspektor Elsser Niedzielski.

W czasie urlopu komendanta zastępować będzie naczelnik wydziału śledczego nakomisarz Stanisław Weyer.

Koncesje autobusowe już obowiązują

Z dniem 18 b. m. weszła w życie ustawa o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi, na zasadzie której na dokonywanie tego rodzaju przewozów wymagane jest uzyskanie koncesji.

Koncesje udzielane być mogą na prawach wyłączności lub bez tego prawa. W pewnych specjalnych wypadkach, przewidzianych ustawą, uzyskanie koncesji nie jest wymagane.

Nowe opłaty

za przesyłki lotnicze

Jak informują z miejscowego urzędu pocztowego — ostatnio wprowadzono nową taryfę opłat za przesyłki pocztowe lotnicze.

Oplata od karty pocztowej wynosi: zwykła opłata pocztowa plus 15 groszy, od istu — zwykła opłata pocztowa plus 20 groszy. (p)

Ograniczenie robót brukarskich

Wobec restrykcji oszczędnościowych w budżecie miejskim, ograniczony został znacznie program robót brukarskich na rok bieżący między innymi saniechane zostało zamierzone wybrukowanie szeregu ulic.

Obecnie prowadzone są wyłącznie roboty przy przebrukowaniu ulic oraz przy konserwacji bruków. W przyszłym zaś miesiącu podjęte zostaną roboty przy naprawie chodników. (ag)

Budowa hipoteki

rozpocznie się w sierpniu

Ostatnio finalizowane są w pośpiesznym tempie przygotowania do podjęcia budowy nowej hipoteki ziemskiej w Łodzi.

Jako termin preluzyjny rozpoczęcia tej budowy ustalono początek sierpnia.

Roboty będą prowadzone w tempie przyspieszonym, aby cały gmach mógł być wykończony na dzień 1 kwietnia r. p., zgodnie z zawartą między ministerstwem sprawiedliwości a Towarzystwem Kredytowym m. Łodzi umową.

Przy budowie zatrudniona będzie większa liczba robotników. (p)

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowo Miejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupka (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Na gorącym uczynku aresztowano szajkę młodocianych złodziei kieszonkowych

W ostatnich czasach policja łódzka stale była alarmowana kradzieżami kieszonkowymi, dokonywanymi na przystankach, bądź też w tramwajach.

W związku z temi kradzieżami wydział śledczy wydelegował na stałą służbę obserwacyjną przy przystankach tramwajowych na dworcach kolejowych dwóch wywiadowców.

Ostatnio uwagę wywiadowców zwróciło trzech elegancko ubranych mężczyzn, którzy z walizkami w ręku, stale kręcili się w wagonach tramwajowych.

Jednemu z wywiadowców udało się sfotografować kieszonkowym aparatem wspomnianych wyżej mężczyzn, poczem klisze wręczono zwierzchnikowi.

Jak ustalono, sfotografowani przez wywiadowcę trzech mężczyzn, byli znanymi złodziejami kie-

szonkowymi, których fotografie od kilku lat znajdowały się w albumie wydziału śledczego.

Już następnego dnia wywiadowcy zauważyli w tramwaju linii Nr. 5, zdążającym w stronę dworca kaliskiego owoych trzech złodziei kieszonkowych, przeciskających się między pasażerami. Wywiadowcy zwrócili baczność uwagę i prawie że w tym momencie zauważyli, jak ci zrzęcznie „zoperowali” dwóch pasażerów, kradnąc jednemu z nich portfel, drugiemu zaś po przecięciu nożycami dewizki złoty zegarek poczem pośpiesznie wysiedli z wagonu tramwajowego.

Nie namyślając się, jeden z wywiadowców wyskoczył za oddalającymi się złodziejami, drugi zaś zaalarmował okradzionych i również z nimi opuścił wagon.

W międzyczasie złoczyńcy zostali zatrzymani i doprowadzeni

do pobliskiego komisariatu policji i poddani rewizji.

W odebranych łupie poszkodowani Artur Güttler, zamożny kupiec z Poznania, rozpoznał swój portfel, w którym znajdowało się około 5,000 zł. gotówką i weksłami, zaś Arnold Müller z Warszawy swój złoty zegarek.

Aresztowanymi okazali się 29-letni Antoni Szabelski (Ciemna 18) 27-letni Stefan Wasiak (Stodolnia na 9), oraz 25-letni Wacław Karczewski (Napiórkowskiego 42) kilkakrotnie już karani za kradzieże kieszonkowe.

W toku dochodzenia, policja ustaliła, iż aresztowana szajka złodziejska ma na sumieniu cały szereg kradzieży dokonanych w tramwajach, bądź na przystankach tramwajowych i dworcach kolejowych w Łodzi.

Aresztowani przyznali się do popełnienia jedynie 5 kradzieży, wyjaśniając, iż w celu odwrócenia od siebie podejrzeń pasażerów, stale nosili ze sobą walizki, udając podróżnych.

Aresztowanych złoczyńców osadzono w więzieniu przy ulicy Kopernika do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Znamienny wyrok

Pracodawca obowiązany jest pokryć robotnikowi niedobór w zarobkach akordowych

W dniu wczorajszym sąd pracy w Łodzi rozpoznawał charakterystyczną sprawę. Błażej Raczyński, (11 Listopada 137), zatrudniony był w firmie Winograd i Kasucki, przy ulicy Zakątnej 34, jako tkacz z placą akordową od wyrobionego tysiąca wątków, przy czym jednak według obowiązującej umowy, płaca jego minimalnie wynosić miała dziennie, za 8 godzin pracy złotych 7,50.

W czasie swej pracy, to jest od dnia 15 lipca do 8 stycznia 1932 r. Raczyński zarobił jedynie 80 zł. gdy w rzeczywistości winien był zarobić 360 zł. licząc tylko minimalną stawkę.

Ponieważ Raczyński począł domagać się swej należności, został

wydalony bez wypowiedzenia, wobec czego wystąpił o odszkodowanie w sumie 90 zł. za wypowiedzenie czteremastodniowe oraz 279 zł. jako niedobór z powodu nieosiągnięcia stawki akordowej.

Sąd pracy przyznał całkowicie słuszną pretensję, albowiem jak ustalono, nieosiągnięcie stawki za robkowej nastąpiło litylko z winy firmy, która nie reperowała maszyny i z tej racji Raczyński, poświęcając swój czas, nie był w stanie osiągnąć akordowej najniższej stawki plac. (a)

Krwawe zakończenie

pijackich żartów w restauracji

W restauracji, przy ul. Limanowskiego róg Nowąga zabawiła się Kazimierz Kolasa (Rajtera 18), Ignacy Konopka (Jodłowa 9), Kazimierz Konopka (Cymera 17) i jeden jeszcze mężczyzna, nazwiska którego do-

tychczas nie ustalono. Wszyscy czterej znajdowali się w stanie kompletnie pijanym, gdy do restauracji wszedł Feliks Szczepaniak (ul. Sierakowskiego).

Jeden z pijaków począł żartować z przybyłego, wreszcie podszedł do stołu, przy którym siedział Szczepaniak i wyłuskał głowę jego kufel piwa.

Wzburzony tem Szczepaniak zareagował w ostry sposób, co pijaków oburzyło. Jeden z Konopków wy dobył długi nóż składowany izadał dwie głębokie rany kłute Szczepaniakowi, inni zaś pobili go kufkami, zadając liczne rany głowy.

Ranny padł na ziemię, napastnicy zaś zbiegli. Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nalożeniu opatrunku przewiózł Szczepaniaka w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. Policja, powiadomiona o zajściu, wdrożyła poszukiwania i aresztowała Kolasę i obu Konopków, natomiast nazwiska czwartego napastnika nie zdołano ustalić. Poszukiwania za czwartym awanturnikiem trwają.

Amator

bezpłatnych libacji

Bolesław Bugajski, zamieszkały przy ul. Andrzeja nr. 7, najwidoczniej znany jest już w zakładach gastronomicznych w śródmieściu, gdyż w dniu wczorajszym wystąpił w innej dzielnicy a mianowicie w barze „Transwal” (Piotrkowska 255), gdzie zjadł i wypił, poczem gdy rachunek wynosił już 72 złote oznajmił kelnerowi Ignacemu Chojeckiemu, że nigdy z przyzwyczajenia nie płaci i nie uczyni tego obecnie, albowiem nie posiada ani grosza.

Bezpłatnym klientem zajęła się policja, która pociągnęła go do odpowiedzialności karnej.

Sąd nie wziął pod uwagę „pobudek” czynu Bema i skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Naiwne tłumaczenie oszusta

Okradł wystawę emigrantów rosyjskich

W Łodzi znajduje się dość liczna kolonia emigrantów rosyjskich.

Wśród emigrantów tych, zwłaszcza wśród malujących obrazy i oddających je do sprzedaży domokrajnej, pojawił się przed paru miesiącami niejaki Ewald Bem, który w swoim czasie dość długo przebywał w Rosji.

Bem nadużył jednak parokrotnie zaufania emigrantów, wobec czego ci dali mu do zrozumienia, aby szukał gdzieindziej pola do swoich zdolności.

Bem wyjechał do Warszawy, gdzie zgłosił się do kierownika centrali sprzedaży obrazów, Grzegorza Demenko (Nalewki 11), któremu oznajmił, że ma w Łodzi szeroko rozgążone stosunki i może być bardzo pomocnym przy sprzedaży obrazów.

Ostrożny Demenko, powierzywszy Bemowi 90 obrazów olejnych i pastelowych, przydzieślił mu do towarzystwa niejaki go Aleksandra Woronowa, czyniąc go osobiście odpowiedzialnym za omawiane obrazy.

Po przybyciu do Łodzi Bem urządził wystawę obrazów w Zrzeszeniu pracowników Banku Polskiego, mieszczącym się przy ul. Wierzbowej.

Po paru dniach Bem znikł z 57 obrazami.

Woronow złożył zameldowanie w komisariacie, a niezależnie od tego czynił poszukiwania na własną rękę.

Po paru dniach Woronow odkrył Bema w mieszkaniu Górki, przy ul. Strzeleckiej 8.

W temże mieszkaniu znajdowały się również obrazy emigrantów, ale — nie wszystkie.

Wczoraj 29-letni Ewald Bem stanął przed łódzkim sądem okręgowym. Do winy się nie przyznał, tłumacząc, iż był nalogowym pijakiem i dlatego stracił zaufanie kolonii rosyjskiej. Aby je odzyskać — postanowił sprzedać na własną rękę partję obrazów, zwrócić pieniądze i — zrehabilitować się.

Tomaszów

O USAMODZIELNIENIE KAS CHORYCH

W dalszym ciągu akcji podjętej w kierunku usamodzielnienia tomaszowskiej kasy chorych i wyłączenia jej z okręgowego związku kas chorych w Łodzi, przedstawiciele tutejszego przemysłu, oraz związków robotniczych przestali do niej przychodzić i opieki społecznej odpowiedni memorjał, w którym wskazują na szkodę ubezpieczonych wynikłą z powodu obecnie istniejącego stanu rzeczy.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA

Z dniem wczorajszym autobusy kursujące na linii Tomaszów — Łódź odchodzą z postoju właściciele li autobusów w Tomaszowie przy ul. Pałacowej Nr. 1-3, a nie jak dotychczas z placu Kościuszki. Zmiana ta spowodowana została względami bezpieczeństwa publicznego, oraz ze względu na wygodę pasażerów. Dotychczasowy rozkład jazdy został utrzymany. Z Tomaszowa autobusy wyjeżdżają począwszy od godz. 6 do 20, a z Łodzi od 8 do 21.

Zamiast feljetonu

Bajka Oskara Wilde'a

Jeden z niewielu żyjących jeszcze przyjaciół genialnego pisarza angielskiego Oskara Wilde'a opowiada nieznaną „bajkę” autora „Portretu Dorian Gray'a”. Jeszcze jedną, należy powiedzieć, gdyż takich zapomnianych, mniej lub więcej wiarogodnych opowiadań, przypisywanych Oskarowi Wilde'owi powstało ostatnio bardzo dużo. Ogłoszona obecnie bajka posiada dużo uroku i głębszego sensu.

Pewnego razu pan Bóg zauważył, że w raję robi się coraz ciśnień. Za wielu sprawiedliwych. Ogrody raję przepelnione. Pan Bóg zawołał więc św. Piotra i polecił mu bardzo surowo sprawdzać dusze wchodzące do raję.

Św. Piotr ścięła począł wykonywać najwyższe polecenie. Stał się tak surowym, że nikt nie mógł do stać się do nieba.

Razu pewnego przybył do wrót niebieskich człowiek, którego św. Piotr zdecydował wpuścić do raję. Na wszystkie grzechy, jakie wymieniał św. Piotr, człowiek ów odpowiadał, że nie czynił tego. Ani namiętności, ani zbrodni, ani najmniejszej ułomności, nie popełnił przez całe swoje życie. Nawet przez całe swe życie nie widział nic złego.

Pan Bóg słyszał całą rozmowę. Podeszedł do wrót i zapytał człowieka wkraczającego już w progi niebios:

— A co uczyniłeś dobrego w życiu?

Człowiek bezgrzeszny opuścił głowę:

— Nic... — odrzekł.

Wówczas rzekł pan Bóg do św. Piotra:

— Zamknij wrota. Niech odejdzie nieszczęśliwy. Niech największy grzesznik przyjdzie na jego miejsce. On miłszy jest sercu memu — gdyż cierpiał”.

Co usłyszymy dziś przez radio

- 12.45 Płyty gramofonowe.
- 15.40 Feljeton dla starszej młodzieży p. t. „Dziwy współczesnej techniki” (Tamy - olbrzymy). Opowiadanie dla dzieci starszych i młodzieży p. t. „Bieg na przelaj” Juliana Krzewińskiego.
- 16.05 Płyty gramofonowe.
- 16.40 „Historja kamienia polnego”
- 17.00 Kocert popularny.
- 18.00 „Narzędzia do badania duszy”.
- 18.20 Muzyka lekka i taneczna.
- 19.45 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi.
- 20.00 Muzyka lekka w wykonaniu tria Rapackich.
- 20.45 Kwadrans literacki —

Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego”

Zamiast kwiatów, z okazji urodzin córki u p-wa I. Ajzensztajna, ofiaruje zł. 5.— dla biednych położnic im. św. Elżbiety. H. Neuman.

Zmierzech krwawych operacji
Radio krótkofalowe zastąpi nóż chirurga

Zastosowanie elektryczności w chirurgji leczniczej i t. zw. chirurgji plastycznej — kosmetyce, nie jest bynajmniej środkiem nowym. Medycyna przyznała już dawno, że w wielu wypadkach nóż nie da się zastosować. Jeszcze więc pod koniec ubiegłego stulecia zwrócono się w badaniach do elektryczności, słusznie oczekując, że tajemnicza ta siła, na której zna się już dziś najciemniejszy w polu pastuszek, a której najwięksi uczeni zdefiniować nie potrafili — zaprowadzi metodyczne na nowe drogi postępu.

Po ujarzmieniu elektryczności dla celów terapii, nauka medycyny nie ustająca w swych badaniach laboratoryjnych, przeszła do stosowania w lecznictwie fal radio wycich o wielkiej częstotliwości, z początku lecznictwa doświadczalnego, a od niedawna praktycznego. Już w stosunkowo krótkim czasie, zwłaszcza w St. Zjednoczonych, gdzie nauka radio - elektryczna znajdowała odrazu szybkie i szerokie zastosowanie, chirurgja przy pomocy fal radiowych uratowała życie i przywróciła zdrowie tysiącom osób.

Radio - chirurgja umożliwiła do konywanie operacji, przedtem uważanych za beznadziejne. „Nóż radiowy” przestał być jedynie narzędziem eksperymentów w gabinetach badaczy, w Ameryce, Anglii i innych krajach, gdzie nauka medycyny kroczy naprzód szybkimi krokami, doktorzy chirurgji pracują w kierunku poznania praw działania ultrakrótkich fal radiowych.

Zastosowanie tych fal wewnątrz organizmu ludzkiego — to trzecia — metoda w dziedzinie elektroterapii. Dwie pierwsze, znacznie starsze to: krzepnięcie tkanek przy pomocy elektryczności i ewentual-

ne ich zweglenie; druga zaś — to stosowanie dżatemii. Wszystkie metody teoretycznie mówiąc, posiadają wspólną cechę działania, której istotę stanowi mikroskopijny niemal huk prądu elektrycznego, wytwarzany przez skoncentro-

Dla dzieci i młodzieży

Dzisiaj o godz. 15.40 przez radio docent politechniki warszawskiej p. Andrzej Iwanicki w feljetonie dla młodzieży starszej p. t. „Dziwy współczesnej techniki” — opowie o olbrzymich tamach, pozwalających na uzyskanie energii spadającej wody. Pożem ulubiony autor opowiadań dla dzieci p. Julian Krzewiński odczyta swa opowiadanie dla dzieci starszych p. t. „Bieg na przelaj”.

Dnia 23.VII o godz. 15.40 nadane zostanie z Wilna slichowisko dla dzieci p. t. „Wyprawa” podług znanego dzieła Wacława Sieroszewskiego. (r)

Odezyty radiowe

Dzisiaj o godz. 16.40 dr. Henryk Świdziński opowie radjosłuchaczom „Historję kamienia polnego”, z której dowiemy się, jak wielką drogę odbyły glazy leżące na naszych polach.

O godz. 18.00 p. wizytator Jerzy Ostrowski mówić będzie z Wilna o „Narzędziu badania duszy”.

Dnia 21.VI o godz. 16.40 prof. Władysław Bogatyński mówić będzie z Krakowa o mającym świetną tradycję „Górnictwie w dawnej Polsce”.

Tegoż dnia o godz. 18.00 nadany zostanie odezyt specjalnej korespondentki „Polskiego Radja” na olimpiadę w Los Angeles, red. Kazimierzy Muszałówny o wrażeniach „Z drogi na olimpiadę”.

Dnia 22.VI o godz. 18.00 mjr. Antoni Bogusławski w odczycie p. t. „Krechowice” przypomni radjosłuchaczom pamiętną szarżę I pułku ułanów krechowickich, w której brał udział.

Dnia 23.VI o godz. 18.00 w setną rocznicę zgonu syna cesarza Napoleona przypomni pamięci Warszawy p. Jerzy Meisser postać tragiczną Orlecia, którą znamy dotychczas prawie wyłącznie z dramatu Roslanda. (r)

Klątwa cadyka

Znany cadyk z Mankaczewa, Spiro, ogłosił klątwę (cherem) na wszystkich młodzieńców, którzy kąpać się będą w miejscowej rzece wraz kobietami. Chasydzi cadyka, niby policja, wystają godzinami u wybrzeża kąpielawego i notują nazwiska wszystkich mężczyzn i kobiet żydów, kąpiących się wspólnie. Listy z nazwiskami przedstawiane są cadykowi.

wanie siły ascyatora o bardzo wielkiej częstotliwości, na małą przestrzeń tkanki organizmu ludzkiego. To sprawia, że w miejscu, które dotyka małeńka elektroda tkanka rozpada się sposobem bezkrwawym.

Dla chirurgji ważne jest, że prąd elektromagnetyczny, który w ten sposób rozdziela tkanki, zabija równocześnie wszelkie bakterje, któreby w tem miejscu mogły istnieć, a następnie tkankę natychmiast zasklepia, niedopuszczając do krwawienia.

Dalsze, pracowite badania w dziedzinie stosowania krótkich fal radiowych w lecznictwie, może doprowadzić do wyników dziś jeszcze uważanych za nieosiągalne. Mówi się naprzykład w fachowej prasie amerykańskiej o zabijaniu w ten sposób, wewnątrz organizmu jednej z największych plag ludzkich, mianowicie raka, bez względu na stadium rozwoju choroby. To byłoby doprawdy zdobyczą cudowną. Nie lekceważmy radja! (r)

Pielęgnujcie włosy i skórę głowy według wskazówek nowoczesnej higieny, zawartych w broszurze p. t. „O pielęgnowaniu włosów”, znajdującej się przy każdej torebce „EUNICE” Shampoo w proszku Karpińskiego.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro po raz bezwzględnie ostatni dwa ostatnie powtórzenia sztuki „Onkel Mozes”. W roli tytułowej Zygmunt Turkow.

W piątek premiera głośnego repertażu historycznego „Aze”.

TEATR W PARKU STASZICA

Sensacja i humor oto cechy dzisiejszego wieczoru. A więc wszyscy łodzianie spotkają się na farsie „Awantura w raję”, w której główną rolę kreuje ulubieniec Łodzi Michał Znicz.

TEATR POPULARNY

Niebawem Łódź będzie miała sensację artystyczną. W sobotę, dnia 23 lipca rozpoczynają gościnnie występy artyści warszawscy a mianowicie: Lucy Messal, Niuta Bołska, Józef Rado, Wacław Zdanczewicz, Kazimierz Chrzanowski, Bolecio Kamiński i balet Zaretskyj (6 osób). Na inaugurację wieczoru idzie wspaniała rewja p. t. „Warszawa wita was”.

DZISIEJSZE KONCERTY.

Dzisiaj o godz. 17.00 radjostacja warszawska nada koncert orkiestry „Polskiego Radja” pod dyrykcją Kazimierza Wilkomirskiego. W programie uwertura do „Barona cygańskiego” Jana Straussa oraz suita perska Antoniego Rubinsteinna i taniec perski Modesta Mussorgskiego dwa utwory egzotyczne kompozytorów rosyjskich, z których

Kto, co i gdzie?
Niedyskretna ankieta radjowa

W pięknej Italji zaproszono wszystkich obywateli do wypełnienia napozór całkiem niewinnie brzmiącego formularza, wydanego przez tamtejsze ministerstwo poczt i telegrafów. W formularzu tym, każdy obywatel odpowiedzieć ma, co najmniej na trzy następujące pytania:

„Kto? gdzie mieszka? Jaki posiada odbiornik radiowy w domu?”

Formularz, jak widać jest do pewnego stopnia ankieta, przeprowadzoną przez italskie tow radjof. (E. I. A. R.) pod auspicjami i za pośrednictwem ministerstwa poczt. Chodzi tu o uzupełnienie statystyczne, mające zorjentować kierownictwo radjofonji co do stopnia popularyzacji radja w poszczególnych prowincjach kraju. Poza tem — jaki typ odbiornika radiowego cieszy się największym wzięciem.

Przeprowadzony w ten sposób spis osób, korzystających z radja, da nietylko ściślejszą liczbę abonentów, opłacających 80 lirów rocznie (około 36 zł.), ale wyciągnie z ukrycia unikających rozgłosu radjopajęczarzy, bowiem niewypełnienie formularza do dnia 15 lipca r. b. w wypadkach korzystania z radja, lub choćby posiadania w domu instalacji radiowej, zdanej do odbioru, naraża niesumiennego obywatela na grzywnę 1000 lirów (około 500 zł.).

Jak widzimy więc w Italji zarządzono wielką „obławę” na radjopajęczarzy. (r)

każdy zupełnie inaczej pojmuje muzykę perską, nagradzając siłą wyobraźni odchylenia od egzotycznego kolorytu.

O godz. 21.00 zasiadzie przed mikrofonem warszawskim świetny pianista Jakób Gimpel, lwowianin, który kształcił się we Wiedniu i po raz pierwszy dał się poznać publiczności warszawskiej na konkursie chopinowskim w roku 1927. Po konkursie artysta odbywał dalekie podróże, które zawiodły go aż do Australji. Wszędzie wzbudzał podziw jego pięknym ton i sprężystą inteligentną gra.

W programie recitalu — utwory J. S. Bacha (Toccata i Fuga C-dur) Brahmsa, Debussy'ego i Albeniza.

HELENÓW

W sympatycznym parku „Helenów”, cieszącym się stale dużym powodzeniem odbędą się dziś, w środę, oraz jutro, w czwartek, o godzinie 9 wiecz. występy artystyczne.

Znakomity król humoru Marek Marski, mistrz gwizdu, znany już publiczności łódzkiej ze swych poprzednich występów gościnnych świetnie bawi publiczność, nagradzającą go niemiłkącymi oklaskami. Pierwszorzędny duet taneczny Sollari dopełnia całości tych udanych występów.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Dźwiękowy
PALACE TEATR
Początek seansów o g. 4 p. p.

Dziś i dni następnych! Wielki film dźwiękowy, całkowicie mówiony i śpiewany w wersji polskiej. Reżyserja Edward Sutherland
ARTYŚCI Porywająca, arcyplikantna komedia erotyczna, według popularnej sztuki scenicznej Artura Hopkinsa pod tym samym tytułem. W roli głównej Nancy Carroll
oraz HALA SKELLY. Nadprogram Tygodnik filmowy. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 75 gr. Widownia mechanicznie chłodzona i wentylowana. Początek seansów o g. 4-iej po poł.

Sensacyjne spotkanie
SCHMELING-SCHARKEY
jedyny i pełny przebieg walki ujrzymy wkrótce na jednym z ekranów łódzkich!

Ł.K.S. mistrzem Łodzi w hazenie

Rozgrywki w grach sportowych o mistrzostwo okręgu zostały już ukończone w hazenie i koszykówce męskiej. W koszykówce męskiej, jak już donosiliśmy, mistrzem został zespół IKP. — przed WKS-em, ŁKS., Tryumfem, KPZjednoczone, YMCA, Geyerem i Turem. W hazenie mistrzostwa zostały zakończone w niedzielę, przy czym mistrzem został ŁKS. (3 p. stracone) przed IKP. (5 pkt. straconych) i Geyerem. W szczy piorniaku, który rozgrywany jest w dwóch grupach, mistrzostwo I grupy zdobył Tryumf, zaś w II pozostał do rozegrania mecz ŁKS. — TUR., jednak tytuł mistrza ma niemal zapewniony ŁKS., tak że w finale spotkają się najprawdopodobniej Tryumf i ŁKS. Wreszcie w koszykówce żeńskiej, mistrzostwa są na ukończeniu. — Prowadzi pewnie drużyna IKP. przed ŁKS-em, która ma niemal zapewnione mistrzostwo.

Austria—Szwecja 4:3 (2:1)

W Sztokholmie w obecności 15.000 widzów odbył się mecz piłkarski między reprezentacją mi Szwecji i Austrii. Zwyciężyła Austria w stosunku 4:3 (2:1). Na kilka minut przed końcem meczu wynik brzmiał 4:1 dla Austrii, jednak szwedzi dopingowani przez publiczność zdołali uzyskać dwie bramki. W świetle tego wyniku nasze zwycięstwo nad Szwecją nabiera specjalnego znaczenia.

Wacker wygrał 4:2 (1:2)

Team Ł.T.S.G.--Turyści był dobry tylko w pierwszych 30 min.

Pamiętam, widziałem Wacker w 1925 roku w Krakowie. Grał wtedy z Cracovią, i odniósł wspaniałe zwycięstwo 6:1. Po siedmiu latach ujrzałem go znów. Nie wiele się zmienił. — Może na pierwszy rzut oka wydawał się nieco słabszym, lecz należy to usprawiedliwić trzema ciężkimi meczami odbytymi w Krakowie, no i męczącą podróżą.

To samo dobre opanowanie piłki, te same precyzyjne zagrania, prostopadłe wysunięcia i konsekwentne dążenie do zwycięstwa. Tylko, że tym razem szło wiedeńczykom znacznie ciężiej. Zaskoczeni wielkim animuszem łodzian, nie mogli przez dłuższy czas narzucić im swego systemu gry, ustępowali im szybkością i zdecydowaniem to też doszło do tego, iż w 30 minucie mieli mecz przegrany 0:2.

Jednak na tem skończyła się rola gospodarzy. Teraz do głosu doszedł Wacker, a w drugiej połowie zaprodukował nam trening na jedną bramkę. Wspaniałe wózkowanie, precyzyjne zagranie Horwatha, świetne zrozumienie dla akcji zespołowej złożyły się w drugiej części meczu na prawdziwy pokaz footballu.

Wiedeńczycy grali wybitnie na zmęczenie przeciwnika. Udało im się to całkowicie, sami natomiast jakby odzyskiwali siły. Ani śladu zmęczenia. Atak pod batutą Walzhoffera szedł wspaniale. Groźniejszą była prawa strona, gdzie obok słynnego Horwatha bardzo dobrze grał prawoskrzydłowy.

Zaletą pomocy i obrońców, obok dobrej techniki, jest i taktyczne zrozumienie gry. Dwie bramki zdobyte przez łodzian obudziły ich czujność, od razu

spostreżli oni gdzie jest ukryty punkt ciężkości ofensywy łodzkiej i obstawili go pieczołowicie.

Łódź grała doskonale pierwsze pół godziny, od tej jednak chwili straciła inicjatywę i nie wiele miała do powiedzenia. — Świetnym sprzymierzeńcem dla niej okazał się wiatr. Atut ten był wykorzystany do maksimum.

W tej fazie gry wyróżnił się skrzydłowy Michalski, którego każde pociągnięcie było groźne dla wiedeńczyków. Z wypracowanych przez niego pozycji padały też obydwie bramki. Drugim z rzędu graczem, zasługującym na specjalne wyróżnienie okazał się obrońca Mikołajczyk.

Reszta miała dobre momenty, lecz więcej było słabych. Voigt, zdobywca bramek, wykazał za-

dziwiającą niezaradność przy przeboju, który udał mu się w drugiej połowie. Była to jedyna okazja do podwyższenia wyniku, niestety, niewykorzystana. Francman był znacznie równiejszy. Klimeczakowi starczyło sił tylko na pierwszy okres gry. Wtedy napad był groźny. Gdy zabrakło tego gracza popsuła się i ofensywa.

Przebieg gry był bardzo ciekawy. Łodzianie od razu podykowali ostre tempo. Pełni ambicji i animuszu atakują raz po raz. Zwłaszcza groźne są akcje wszczynane przez Michalskiego. Z jego też dośrodkowań padają dwie bramki dla teamu, zdobywcami których okazał się Voigt, wykazując szybką orientację.

Wiedeńczycy przegrać nie mogą. Porażka byłaby dla nich wielką kompromitacją. Zaczynają więc grać ofiarnie i starannie. Atakują stale, lecz pod bramką niewiele im się udaje. Zbyt kombinują wszcz, a wspaniałe wleczki Walzhoffera, bądź Horwatha likwidują Kirscha i Mikołajczyk.

Wreszcie, jak to zwykle bywa u drużyn wiedeńskich, pierwsza bramka pada z wolnego. — Świetnym wykonawcą okazał się Horwath. Po przerwie, mimo znacznej przewagi, wynik podwyższony zostaje dopiero z rzutu karnego. Egzekucji dokonał Walzhoffer, przy czym Lass nie miał tu nic do powiedzenia. Bomba w górny róg była nie do obrony. Wynik remisowy utrzymuje się przez dłuższy czas. — Wreszcie ładny choć przypadkowy strzał ze skrzydła Jokutiego grzeźnie w siatce.

Teraz wiedeńczycy dają koncert gry. Zmęczeni łodzianie nie mogą im dorównać. Po pięknej kombinacji wynik dnia ustala efektywnym strzałem Horwath. Sędziował dobrze p. Wardęszkiewicz. Publiczność nie dopisała, a szkoda, gdyż niejeden ze zwolenników piłki nożnej stracił niepowetowaną okazję ujrzenia pięknej gry.

Dzisiejsze wyścigi konne

Szesty dzień wyścigów konnych zapowiada się bardzo interesująco ze względu na liczne zapisy i wyrównane szanse koni współzawodniczących w niektórych gonitwach.

GONITWA I.

Nagroda 1,800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.

Con Amore L. Bieńkowskiego.

Rama II Z. Studzińskiego. Frasquita A. Tuńskiego.

GONITWA II.

Nagroda 1,300 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2,800 mtr. Harfa II, F. Chmielewskiego i J. Łyżwińskiego. Ispahan, C. Bronikowskiego. Cherie W. Bobińskiego. Balsamina, J. Rościszewskiego.

GONITWA III.

Nagroda 1,300 zł. Dystans około 1,600 mtr. Irish Star st. „Ktery Szepietów” Dr. Oskar, Grona oficerów 10-go pułku Ułanów. Jurand II st. „Landa”. Jaguarita J. Bareja. Parra, st. „Topór”. Harriman W. Bobińskiego.

GONITWA IV.

Nagroda 1,500 zł. Dystans około 900 mtr. Memfis T. Fałewicza i Z. Orłowskiego. Do-Re-Mi st. „Bartoszkówka”. Kocur K. hr. Zamoyskiego. Markiza II L. Bieńkowskiego. Jarosław L. Dydyńskiego. Pellacia Grona oficerów Korpusu ochrony pogranicza. Lapis Grona oficerów Korpusu ochrony pogranicza.

GONITWA V.

Nagroda 2,100 zł. Dystans około 2,100 mtr. Chapeau Bas W. Bobińskiego. Lu Friborn E. Grzybowski. Jerry K i S. Enderów. Doż K. Plisowskiego. Łańcut A. Lipskiego.

GONITWA VI.

Nagroda 1,500 zł. Dystans około 2,100 mtr. Pandar F. Chmielewskiego.

Louis d'Or B. Hessena.

Figiel II L. Schwejtzera.

Jontek Grona oficerów 1 pułku Ułanów Kreczowieckich.

Cudem Cudów J. Piramidów.

Bohater II Z. Studzińskiego.

Gryf st. „Ktery Szepietów”.

Mospan st. „Bobownia”.

Zagadka A. Królikiewicza.

Dagmara II Grona oficerów Korpusu ochrony pogranicza.

GONITWA VII.

Nagroda 1,300 zł. Dystans około 2,100 mtr.

Jagienka A. Lipskiego.

Sara, st. „Ktery Szepietów”.

Pengö L. Dydyńskiego i W. Strzelockiego.

Harriman W. Bobińskiego.

Atylla Grona oficerów 1-go pułku Ułanów Kreczowieckich.

NASI FAWORYCI

- 1) Frasquita.
- 2) Balsamina, Ispahan.
- 3) Dr. Oskar, Parra.
- 4) Jarosław, Kocur, Pellacia.
- 5) Jerry, Doż.
- 6) Louis d'Or, Mospan, Bohater II.
- 7) Sara, Atylla.

Rekord światowy Kaye Dona „Miss England III” w ciągu godziny przebyła 120,5 mil

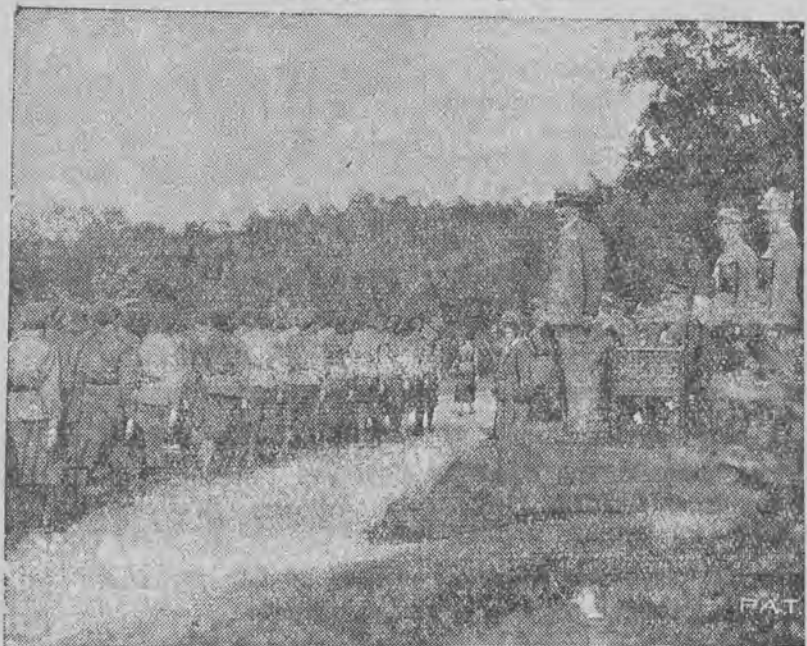
Słynny rekordzista świata angiłik Kaye Don zaatakował ponownie rekord światowy na motorówce. Próba dała wynik pomyślny. Kaye Don uzyskał na łodzi „Miss England III” średnią szybkość 117,43 mil na godzinę bijąc swój poprzedni rekord, uzyskany w A-

meryce o 5,73.

W drugiej próbie Kaye Don pobit tylko co ustanowiony rekord wynikiem 120 mil na godzinę.

W trzeciej próbie Kaye Don poprawił swój wynik na 120,50. Średnia szybkość wszystkich 3 biegów wynosi 119,81 mil na godzinę.

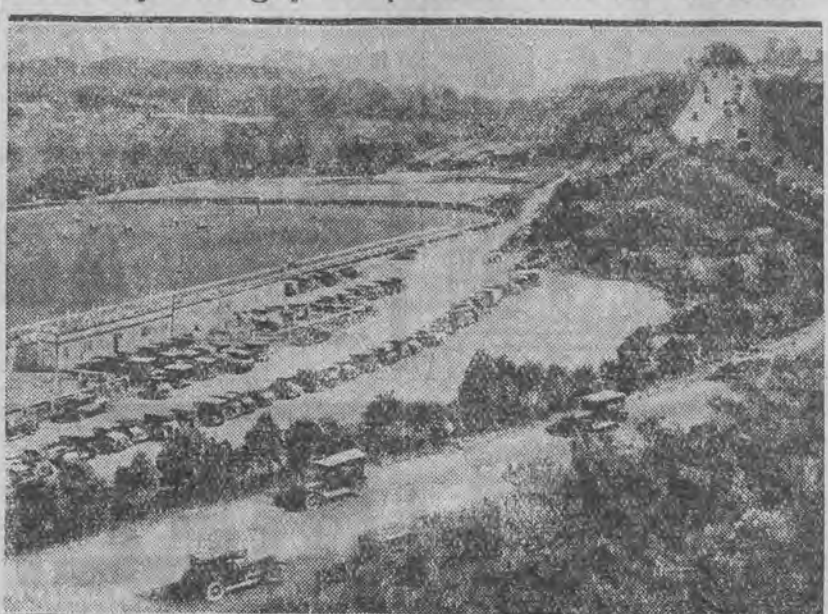
Święto w Spale



W Spale odbyło się w dniu 14 b. m. doroczne święto przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego przy licznych udziałach okolicznych oddziałów P. W. przyjął pan prezydent R. P. w otoczeniu p. ministra Jędrzejewicza, gen. Małachowskiego, dyr. urzędu P. W. i W. F. plk. Kilińskiego oraz członków swego domu wojskowego i cywilnego.

Zdjęcie nasze przedstawia oddział przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju, defilujący przed panem prezydentem R. P.

Tereny do gry w polo w Santa Monika



gdzie ćwiczyć będą drużyny europejskie, biorące udział w olimpiadzie w Los Angeles.

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA
klisze 100
 do
 reklam gazetowych
 i prospektów
 do
 reprodukcji
 i
 do
 projektów reklamowych
 i
 do
 projektów reklamowych
 i
 do
 projektów reklamowych

Przestroga

Poseł F. Rotenstreich zamieścił charakterystyczne wywody na temat „Szkodliwa duma”. Autor omawia wyniki konferencji lozańskiej i pisze:

„Popelniliśmy wielki błąd, że daliśmy się unieść wybujałej dumie narodowej i nie wskazywaliśmy na taktyczne zubożenie kraju, na nieustający odpływ złota i dewiz z naszego banku emisyjnego. Winniśmy zagranicy około 4.569,8 milj. złotych. Z sumy długów zagranicznych według stanu z końca 1931 roku około 66 proc. przypada na długi zaciągnięte w okresie konsolidowania się państwa polskiego, na prowadzenie wojny, dożywianie dzieci i t. d. Tych 66 proc. długów płacić nie możemy, gdyż nie mamy skąd. Musimy to jasno i wyraźnie powiedzieć. Nie chwalmy się przed komitetem studjów, do którego odesłano cały problem środkowej Europy, więc i nasze żądania, że u nas jest lepiej jak gdzieindziej. Nasz mechanizm transferowy psuje się z dnia na dzień. Wystarczy wziąć do ręki dekadowe wykazy Banku Polskiego, aby się przekonać, że jeśli nie uzyskamy skreślenia tych długów lub odsetkowych i konwersyjnych, grozi nam taki odpływ złota, że zamrze całe nasze życie gospodarcze. Skoro nie ma przypływu złota i dewiz, nie można od nas żądać, abyśmy płacili ze substancji malejących zapasów Banku Polskiego, bo to może doprowadzić do ruiny całe nasze życie gospodarcze”.

Głosy o skreśleniu części długów zagranicznych Polski rozlegają się coraz częściej.

Odplyw złota z Banku Rzeszy

Sprawozdanie Banku Rzeszy na 15 lipca wykazuje znaczny odpływ środków pokrycia na łączną sumę 53,5 milj. mrk. z tego złota na 52 milj. mrk. pomimo równoczesnego skurczenia się obiegu o 80,3 milj. mrk.

Stopa pokrycia spada z 24,1 procent na 23,5 procent.

Odpływ złota tłumaczy się przede wszystkim spłatą 10 procentową raty 125 milj. kredytu dolarowego.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 169,7 milj., lombardowy zaś zwiększył się o 41,9 milj.

Układ celny trzech państw

W Genewie został podpisany układ celny między Belgią, Holandją i Luksemburgiem, jaki zawarty został między delegatami wymienionych państw pod czas konferencji w Lozannie.

Gigantyczny kanał w Ameryce

Między Stanami Zjednoczonymi a Kanadą zawarta została umowa co do wybudowania olbrzymiego kanału, mającego połączyć Chicago i Montreal z Oceanem Atlantyckim. Kosztorys obliczony jest na 600 milionów dolarów, czas budowy na lat 8. Podpisany w Waszyngtonie układ w sprawie budowy kanału św. Wawrzyńca, umożliwi większości okrętów transoceanicznych dojazd do jezior Ameryki Północnej i skróci czas podróży między Chicago a Liverpoolem o 40 proc. dotychczasowej drogi.

**Przesyłki żywnościowe
Obniżona taryfa pocztowa**

Mające wejść w życie z dn. 1 sierpnia ułatwienia dla przesyłek żywnościowych różniczkują odległości i taryfę pocztową tylko na dwie strefy: do stu kilometrów stosowana jest taryfa po 50 groszy za klg. — na wszystkie dalsze — podwójna: po złotówce.

Tym sposobem ową odległość będzie częstokroć decydująca dla całej kalkulacji i jeden kilometr może stanowić o stosowaniu podwójnej taryfy. W związku z tem podajemy wykaz obwodu dla Warszawy i

Łodzi, w obrębie którego mieszczą się miejscowości, korzystające z I-ej taryfy (po 50 groszy za klg.)

Dla Warszawy linja ta, począwszy od północy - wschodu, biegnie przez Ostrołękę, Przasnysz, poblizie Mławy (bez tego miasta), między Drobinem i Sierpcem, w poblizie Płocka, dalej przez Gąbin, Żychlin, Bielski, Głowno, tuż pod Brzezina-mi (bez tego miasta), Rawę, Inowłódz, (bez tego miasta), Nieznamierowice, Radom, Dęblin, Ryki, zachodnie gminy powiatu

lukowskiego, Siedlce, Sokółów, Małkinie i Ostrów.

Dla Łodzi, linja ta, poczynając od północy, biegnie mniej więcej przez Płock, Kowal, nie dochodzi do Włocławka, Izbięcę, omija Sompolno, przez Kolo i pod Konin (obejmuje południowo - wschodnie gminy powiatu kaliskiego, tu zahacza kilka gmin wojew. poznańskiego, Grabów, Lututów, Wieluń, (nawet kilka gmin południowozachodnich), Działoszyn, Kruszynę, Kłomnice, Przedbórz, Końskie, Przysuchę, Nowe Miasto, podchodzi pod Grójec, obejmuje Błonie, Kampinos, Wyszogród i Boldzanów.

Zarys ten może ulec pewnym drobnym zmianom, ze względu na obliczanie taryfy w kilometrach „taryfowych”, które są nieco krótsze od kilometrów właściwych, biejących.

Dwa niedosze układy

Firma „Mayer Strauch”, wyrób towarów włókienniczych, półwełnianych i wełnianych w Łodzi przy ulicy Cegielnia nej 38 w końcu 1929 roku uzyskała odroczenie wyplat a następnie przeprowadziła z wierzycielami układ, na podstawie którego zobowiązała się spłacić 50 proc. swych należności w ciągu 2 lat.

Tymczasem mimo zawartego układu firmie nie udało się spłacić zredukowanych należności i w końcu maja 1931 roku zmuszona była prosić sąd o ogłoszenie sobie upadłości.

Wielka upadłość w Berlinie

Lista załamujących się pod naporem kryzysu niemieckich kolosów produkcyjnych powiększyła się znowu przez upadłość istniejącego w Berlinie od r 1888 wielkiego domu konfekcyjnego Bernard Lein weber. Zobowiązania przekraczają sumę 2 milj. marek. Firma ta walczyła już od dłuższego czasu z wielkimi trudnościami. Przed rokiem podjęte zostały rokowania z szeregiem większych dostawców, którzy zgodzili się na sprolongowanie swych należności. W obszernym sprawozdaniu, złożonym sądowi, firma podkreśla, że obroty jej w porównaniu z rokiem 1929 spadły o blisko 50 proc. Kapitał zakładowy przedsiębiorstwa wynosi milion marek.

Pełnomocnik upadłej firmy zaproponował wierzycielom układ na 15 proc. bez procentów i kosztów, płatnych w 3 ratach dziesięcioletnich.

Na powyższe warunki układu wyraziło zgodę 37 wierzycieli, których pretensje zgłoszone wynosiły 117,815 zł., a oponował tylko jeden, a mianowicie firma „Karol T. Buhle”, należność którego wynosiła 7,840 zł., wobec czego sędzia komisarz masy sędzia handlowy Seipelt uznał układ za prawnie zawarty i przedstawił sądowi do zatwierdzenia.

Nikt z wierzycieli w terminie ustawowym nie zgłosił sprzeciwów piśmiennych na powyższy układ, a sprawę rozpoznawał sąd w dniu 15 lipca b. r.

Po wysłuchaniu dodatkowego sprawozdania syndyka, sąd postanowił układu nie potwierdzić, uważając go za krzywdzący interesy wierzycieli, a w motywach wyroku, odmawiającego zatwierdzenia układu, powołał się przede wszystkim na znaczną różnicę w ranków układu, między układem zawartym w nadzorze (na 50 procent), a obecnym w upadłości (na 15 proc.)

W tym samym dniu rozpoznawa no sprawę upadłości Mojsze Cende ra, właściciela sklepu manufaktu-

ry przy ul. Nowomiejskiej 27, ogłoszoną na początku lipca b. r. na żądanie wierzyciela.

Względem upadłego przy ogłoszeniu upadłości zastosowano przy mus osobisty, wobec stwierdzonych cech podstępnego bankructwa, dopiero po miesiącu na skutek starań rodziny upadłego i zgody wierzycieli zwolniono go z arestuzi za wydaniem listu gwarantowanego.

Na ostatecznym zebraniu wierzycieli w dniu 27 b. r. pełnomocnik upadłego usprawiedliwił niewypłacalność upadłego, poczem zaproponował wierzycielom układ na 10 proc. w 2 ratach półrocznych.

Wobec jednakże braku zgody pełn. wierzyciela na powyższe warunki układu, zawarty został związek wierzycieli, celem którego będzie likwidacja aktywów masy przez licytację i podział między wierzycieli.

Sąd uchwały wierzycieli zatwierdził.

Umarzanie kar za zwłokę w razie zagrożonej egzystencji płatnika

Poszczególne izby skarbowe na terenie Rzplitej otrzymały od ministrowa skarbu okólnik, upoważniający prezesów izb na podstawie ustawy z dnia 10 stycznia r. b. o spłacie zaległości podatkowych do umorzenia kar za zwłokę, przypadających od zaległości w podatkach wymienionych w art. 1 p. 1 lit. a wymienionej ustawy.

Powyższa ulga udzielana będzie na indywidualne, należycie uzasadnione podania płatników, w wyjątkowych wypadkach, gdyby uiszczenie kar za zwłokę mogło narazić gospodarzo egzystencję płatnika. (ag)

**Dolar srebrny
Reforma walutowa w Chinach**

Według informacji z Szanghaju rząd chiński otrzymał od tamtejszych banków kredyt w wysokości 1,5 milj. dol., co pozostaje w związku z zamiarem przeprowadzenia reformy walutowej. Nową jednostką monetarną ma być dolar srebrny.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,90 kupno 8,89
4 proc. poź. premj. dol. sprzedaż 47,25 kupno 47,—
3 proc. poź. premj. budowl. sprzedaż 36,25 kupno 36,—
8 proc. tow. kredyt. m. Łodzi sprzedaż 55,— kupno 54,—
Bank Polski sprzedaż 71,— kupno 70,—
Tendencja spokojna.

**Warszawska giełda pieniężna
GOTÓWKA.**

Dolary 8,87

CZEKI
Belgia 123,90
Holandia 359,70
Londyn 31,80 31,75
Nowy Jork — czeki 8,923
Nowy Jork — kabel 8,923
Oslo 160,—
Paryż 34,99
Praga 26,41
Sztokholm 161,50
Szwajcaria 173,90
Berlin 212,10

AKCJE

Bank Polski 71,50 72,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
3 proc. budowlana 36,— 35,85
4 proc. inwet. 94,50
4 proc. dol. 47,60 47,50 47,60
7 proc. stabilizacyjna 47,25 47,75 47,—

4 i pół proc. Warszawy 45,75
4 i pół proc. ziemskie zł. 35,—
5 proc. Warszawy 47,25 47,—
8 proc. Warszawy 55,50 55,25
56,—
8 proc. Częstochowy 50,25
8 proc. Kalisza 52,—
10 proc. Lublina 55,25
10 proc. Siedlce 50,75

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK
Loco 5,75 lipiec 5,61 sierpień 5,66 wrzesień 5,70 październik 5,76 listopad 5,83 grudzień 5,91 styczeń 5,98 luty 6,05 marzec 6,12 kwiecień 6,19 maj 6,26.

NOWY ORLEAN
Loco 5,65 lipiec 5,74 październik 5,87 grudzień 5,97.

LIVERPOOL
Lipiec 4,46 sierpień 4,44 wrzesień 4,43 październik 4,43 listopad 4,44 grudzień 4,46 styczeń 4,48 luty 4,51 marzec 4,54 kwiecień 4,56 maj 4,59 czerwiec 4,61 lipiec 4,61.

Egiptka: lipiec 6,55 październik 6,72 listopad 6,78 grudzień 6,83 styczeń 6,89 marzec 6,99 maj 7,09.
Upper: lipiec 5,74 październik 5,78 listopad 5,78 grudzień 5,83 styczeń 5,84 marzec 5,90

BREMA
Loco 6,96 lipiec — październik 6,53 grudzień 6,64 styczeń 6,70 marzec 6,85 maj 6,94.

ALEKSANDRJA
Sakkelaridis: lipiec 12,88 listopad 13,39 styczeń 13,58 marzec 13,83.
Ashmouni: sierpień 10,13 październik 10,25 grudzień 10,40.

„Praca“

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd. Wólczańska 21, tel. 167-15
Przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. **Krawiectwo-damskie**
2. **Haft ręczny**
3. **Modniarstwo-kapelusze**
4. **Bielizniarstwo**
5. **Ondulacja**
6. **Manicure**
7. **Gorseciarstwo**
Sekretariat czynny od 9—1 i 8—7 po poł.

TANIO, SZYBKO I HIGJENICZNIE

ugotować można śniadanie, obiad, kolację na znakomitych płytkach elektrycznych



Elektryczność do każdego sprzętu

Koszt zużycia prądu w ciągu godziny tylko 2 grosze

Sprzedaz wszelkich aparatów grzejnych i radjowych zelektryfikowanych na raty 1 za gotówkę

w Sklepie Elektrowni, ul. Piotrkowska 115.
TELEFON 134 42.

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIAZUJĄ DO KUPNA.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
 Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych! Potężny dramat erotyczno-obyczajowy, osnuty na tle życia kobiety lekkich obyczajów p. t.:
„Gdy kobieta jest piękna”

W rolach głównych: Fascynająca i uwodicielska LILI DAMITA oraz wytworny ANDER LUGUET. Rocznik seansów w dni powszednie o godz. 6-ej, w soboty i niedziele o godz. 3-ej. Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń.

Dziś premiera! tryskającej humorem komedji Foxa p. t.

Kochanek o północy

z Jeanett Mac Donald i Reginald Denny

Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony na wypadek niepogody i chłodu i zapatrzone w urządzenia do przedstawień przy świetle dziennem w ogrodzie.

Początek seansów codziennie o g. 4-ej po poł., w soboty o g. 2-ej po poł., w niedzielę święta o g. 12-ej w poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Kawiarnia w ogrodzie czynna cały dzień



RAKIETA
 Sienkiewicza 40 Tel. 141-22
 Jedyny letni Kino-Teatr
 dźwiękowy w OGRODZIE

Dr. med.
J. Lind
 Ginekolog - Akuszer
 Łódź, ul. 6-go Sierpnia nr. 28,
 tel. 247-34
 Przyjmuje 10—12 i 4—7.

Dr. med.
REICHER
 Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczop.
 Południowa 28, tel. 201-93
 przyjm. od 8—11 rano i od 5—8 w.
 w niedziele i święta od 9—1 po poł.
 Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. A. Witoński
 choroby serca i płuc
 Nawrot 4, tel. 171-90
 przyjmuje codziennie od 2—3
 i na Wiśniowej Górze
 (Willa Karmańskiego)
 a lek. dent. Zółtkowskiej
 od godz. 3-ej pop.

Dr. I. CHAIN
 choroby serca,
 elektrokardiografia
 ordynuje w **KRYNICY**
 Willa Nałęczówka
 (obok nowych Łazienek)

DOCENT Dr. Med.
Adolf Falkowski
 Dyrektor „Kochanówki”
 Choroby nerwowe i psychiczne
 przyjmuje ul. Piotrkowska 84, m. 4
 w poniedziałki, środy, piątki od g. 4
 do 6-ej. Tel. 102-62

Dr. med.
M. Taubenhau
 chor. kobiece i akuszerka
 Zgierska 11, tel. 246-09
 Przyjmuje od 1—3 i od 5—8 w.

Dr.
Szymon Goldryng
 Rentgenolog
 powrócił
 Południowa 9.

Dr. med. H. HENRYKOWSKA-TAUBENHAUSOWA
 CHOROBY DZIECI
 Zgierska 11, tel. 246-09. Godziny przyjęć: od 3—5 i od 6—8

Ogłoszenie.
 Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Współczesna Drukarnia Artystyczna” sp. z o. o. oraz Klemensa Orchulskiego, zawiadamia wszystkich wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, że w dniu 5 września 1932 r. o godz. 12-ej w sali nr. 15 zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego nr. 5, odbędzie się zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym: 1) Wysłuchanie sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości i zatwierdzenie jego wydatków. 2) przyznanie syndykowi tymczasowemu wynagrodzenia za jego czynności. 3) zawarcie układu z upadłymi, względnie utworzenie związku wierzycieli i wybory syndyka ostatecznego.
 Syndyk tymczasowy
 Adwokat **Jerzy Grudziński**
 Narutowicza 35 telefon 120 44
 10024

Bacznosc Letnicy
 Wiśniowej Góry i Kraszewa
„Głos Poranny”
 jest do nabycia o godz. 8 rano u gacziarza Jamnika willa Kawuli vis a vis Chłodni Włoskiej.



**PRZY REUMATYZMIE
 ARTRETYZMIE CUKRZYCY
 CHOROBY WATROBY
 ZOLADKA I NEREK**
 NIEZASTAPIONE SA
 naturalne wody, sól,
 comprimés
 i pastylki Vichy-Etat
 ZWIENIENIEM
VICHY-ETAT
 WYTRZEDZANIE, SZWARCOWANIE
 WYPRZĄDZANIE

Uwaga!
„Głos Poranny”
 do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga w Inowłodzu i Teofilowie i na kolumnach i letniskach obok Inowłodza.

Dr. Ludwik Falk
 Choroby skórne i weneryczne
 Nawrot 7, tel. 128-07
 od 10—12 i od 5—7

Niezbędne w podróży
 pióro wieczne
 światowej marki
**PARKER
 DUOFOLD**
 do nabycia w składzie papieru
A. I. OSTROWSKI
 Piotrkowska 55, tel. 203-54 i 215-40.
 Reparaty wiecznych piór na miejscu



MORTIN
 PRIMA // W BIAŁYM ROZPYLACZU
 NISZCZY
 DOŚCZETNIE
 KAPALUCHY
 PŁUSKWI
 MUCHY, MOLE
 PCHY I T. P.



OLLA
 GUM. ?
 Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie zależy od jakości towaru. Nie bądźcie dowolnie zachwalani towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze saufanie.
TYLKO „OLLA”

Ważne dla płatników podatków!
 Księgowość daje ulgi podatkowe! Księgowość broni od nadmiernych wymiarów podatkowych! Kto chce zaprowadzić u siebie racjonalną i celową księgowość, odpowiadającą wymogom prawa i ustaw, niech zwróci się do biura „POLJUS” — działu porad buchaltaryjnych, — Łódź, Piotrkowska 82, telefon 184-39.

Do akt.
 Nr. 2050-1932
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15 zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 83 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do masy upadłości firmy „Aleksander Neuman i S-ka” i składających się z 9 maszyn pończoszniczych oszacowanych na sumę zł. 4100
 Łódź, dn. 15.7.32.
 Komornik
 Jan Rzymowski

Ogłoszenia drobne

Kto poszukuje
 mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Pol-ruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie d wygodami, wprost od gospodarza, w śródmieściu, możliwie do 2 piętra, poszukiwane. Oferty sub. „M. D.” do adm. „Głosu Porannego”, Piotrkowska 70.

POKÓJ umeblowany z telefonem, nadający się na biuro, dla doktora lub adwokata do wynajęcia ul. 6-go Sierpnia 10 m. 14 I p. front. 733

Al! Al! DWA MIESZKANIA 5 pokojowe, razem lub osobno front I piętro oraz sala fabryczna 25 x 8 metr. Całość nadaje się na lokal handlowy. Wiadomość Skład Mebli Piotrkowska 116 tel. 121-61. 831

GROTNIKI. Willa R. Wójcickiego poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Informacje: telefon 181-78, godzina 2—3 pp. 703—2

ZEOTO, bizuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska 7.

SAMOGHODY
 i motocykle używane. Kupno, Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82 tel. 189-28. 588—1

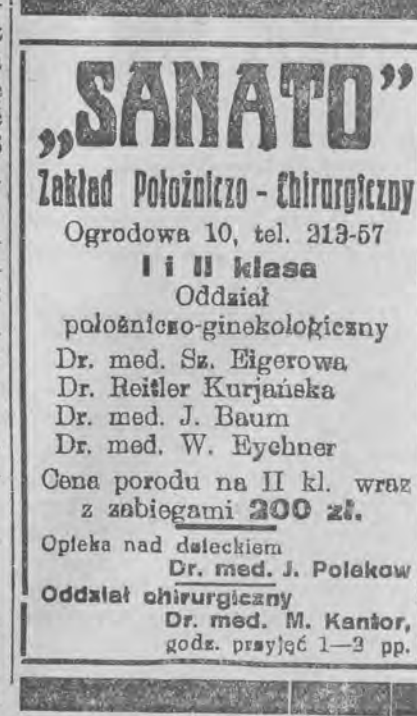
Niezbędny do konserw
 w gospodarstwie domowym przezroczysty jak szkło
„Conserphan”
 Hermetyczne zamknięcie słoików z marynatami, konfiturami, powidłami, marmeladą, sokami owocowymi chroni od pleśni i przed bakteriami do nabycia w firmie
A. I. OSTROWSKI
 Piotrkowska 55.

WYWIADOWCA prywatny: sprawy osobiste, handlowe, fabryczne. Dyskretne. Zgłoszenia: Łódź — Skrzynka pocztowa 435.

INFORMACJI wyjeżdżającym na wyższe uczelnie zagranicze udziela Miss Mary Traugutta Nr. 2 I p. front.

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francis allemand. Traugutta nr. 2, I p. pr. 929—1

Do akt. Nr. E. 1170 | 32 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. I. Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1932 od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 71 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Emila Kołskiego i składających się z mebli i lampy wiszącej do elektryczności oszacowanych na sumę zł. 850.—
 Łódź, 5. 7. 32 r.
 Komornik Stanisław Dulkowski.



„SANATO”
 Zakład Północno - Chirurgiczny
 Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
 Oddział
 położniczo-ginekologiczny
 Dr. med. Sz. Eigerowa
 Dr. Reitler Kurjańska
 Dr. med. J. Baum
 Dr. med. W. Eychner
 Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
 Opleka nad dalekiem
 Dr. med. J. Polakow
 Oddział chirurgiczny
 Dr. med. M. Kanior,
 godz. przyjęć 1—3 pp.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odrośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.
Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-espaltowy (strona 5 espalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 espalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej